

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 250.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 27 października 1936 r.

Rok XXX.

Dziesięciolecie rządów ks. prymasa Hłonda.



Z okazji dziesięciolecia objęcia steru archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej wyraził cześć i hołd wraz z życzeniami „ad multos annos” Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi

Prymasowi dr. Hłondowi
składa

REDAKCJA I WYDAWNICTWO
„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.

Typy, typki i paszkwile

Wszelkie „nowinki”, jakie się u nas, w Zachodniej Polsce, pojawiają, są nie tutejszego pochodzenia. Czy weźmiemy radykalizm polityczny, czy swoiste poglądy na sposób rządzenia państwem, czy wreszcie sekciarstwo religijne, wszystko zostało „naniiesione”. Wystarczy się przyjrzeć agitatorom komunistycznym, rozmaitym bezwyznaniowcom czy też bezbożnikom, zwłaszcza w szkolnictwie, aby stwierdzić, że kwiatki te nie na zachodniej wyrosły niwie.

Zachodnia Polska tym się właśnie różni od innych dzielnic, że mało wydała „geniuszów” przewrotu, a zato więcej ludzi pracy pozytywnej, prawdziwie społecznych i posiadających bardzo dodatnie dla organizacji państwowej zalety. Zato brak jej rzekomo polotu myśli a raczej czułościwego rozczochrania i roznamiętnienia, które tyle fermentu wnoszą w nasze stosunki państwowe.

Na zjawisko to zwraca uwagę ks. Walerian Baranowski w bardzo ciekawej książce pt. „Wielka Tajemnica Psychiki Narodu Polskiego” (skład główny: Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu). Stwierdza w niej, że typ Polaka rzeczowy, rozgarnięty, pracowity, posiadający wybitny zmysł organizacyjny i szacunek dla prawa nie jest wytworem ostatnich stuleci w czasie obcego panowania, ale że jest przyrodzoną cechą

(Ciąg dalszy na stronie 3-ej).

Walki pod Madrytem.

Madryt, 26. 10. (PAT.) Korespondent Havasa w towarzystwie nowego dowódcy armii, broniącej Madrytu, gen. Pozasa zwiedził wszystkie odcinki frontu dookoła Madrytu. Stwierdza on, iż na całym froncie trwają zajadłe walki, ale pozycje obu stron nie uległy zmianie na linii Chapineria—Brunete, Naval—Carnero—Mostoles i Illescas—Torrejon. Najcięższe walki toczyły się pomiędzy Illescas a drogą, prowadzącą z Madrytu do Aranjuezu. Powstańcy usiłowali zaatakować Aranjuez od strony północnej. W walce po stronie powstańczej brały udział samoloty, tanki i samochody pancerne. Wioski Yeles, Esquivias, Borox i Sesena były kilkakrotnie bombardowane przez eskadry samolotów, a bez przerwy przez artylerię. Wsie Borox i Sesena ewakuowano.

Samoloty powstańcze rozpoczęły swą działalność o godz. 7 rano. Bombardowały one linie rządowe, znikwały, by powrócić wkrótce z nowym zapasem bomb. Lotnicy powstańcy ostrzeliwali okopy wojsk rządowych również z karabinów maszynowych. Po stronie wojsk rządowych lotnictwo było nieczynne. Samoloty powstańcze rzucały również wielką ilość bomb zapalających. Korespondent Havasa został lekko oparzony w szyję. Ostrzeliwując pozycje rządowe z karabinów maszynowych, lotnicy opuszczali tak nisko swe samoloty, iż odnosiło się wrażenie, że zamierzają lądować.

Coraz bliżej Madrytu.

La Coruna, 26. 10. (PAT.) Według komunikatu wojsk powstańczych zajęły one miejscowości Sesena, Esquivias i Borox. Są to ważne punkty strategiczne, broniące dostępu do Madrytu.

Eskadry powstańcze, które ukazały się wczoraj nad Madrytem, zjawily się w chwili, gdy na placu Puerta del Sol odbywała się defilada milicji. Powstała niebywała panika. Biorący udział w defiladzie pośpiesznie schronili się do tunelu kolejki podziemnej. Samoloty powstańcze bomb nie rzucały.

Pod Escuriale.

Sewilla, 26. 10. (PAT.) Gen. Queipo de Ilano oznajmił przez radio, iż oddziały powstańcze zajęły miejscowość Sesena, położoną na północ od Aranjuezu. Wśród jeńców wziętych do niewoli

znajdowało się kilkanaście młodych dziewcząt, które oświadczyły, iż anarchiści zmusili je do wyruszenia na front.

Oddziały powstańcze znajdują się pod Escuriale, którego zdobycia należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Sytuacja na hiszpańskich frontach.

Burgos, 26. 10. (PAT.) Specjalny korespondent Havasa donosi: operacje wojsk powstańczych odbywają się obecnie na dwóch frontach. Jednym z nich jest front madrycki, na którym wojska powstańcze znajdują się przeciętnie w odległości 50 km od stolicy, a w niektórych punktach, jak np. Naval Carnero udało się im posunąć na odległość 35 km.

Drugim terenem operacji wojsk po-

wstańczych jest odcinek Oviedo, gdzie usiłują one okrążyć Gijon. Używając Oviedo jako podstawy do swych działań wojennych, starają się wojska powstańcze posunąć w kierunku Gijon, Trubii i ośrodków węglowych. Na froncie madryckim usiłują wojska rządowe otworzyć sobie przejście w okolicy Escuriale, podczas gdy powstańcy koncentrują swe siły do generalnego ataku w okolicy Naval Carnero.

Ciano omawia 7 punktów porozumienia i współpracy włosko-niemieckiej.

Monachium, 26. 10. (PAT.) W ostatnim dniu swego pobytu w Niemczech minister Ciano przyjął przedstawicieli prasy, wobec których zreasumował wyniki przeprowadzonych rozmów.

Min. Ciano, po odczytaniu komunikatu, wspólnie zredagowanego po zakończeniu rozmów, skreślił wobec przedstawicieli prasy przebieg tych rozmów, ujmując je w siedmiu zasadniczych punktach. Punkty te, jak oświadczył hr. Ciano, ujęte zostały w protokołach wspólnie zredagowanych pod koniec rozmów. Protokół ten w pełnym tekście nie został ogłoszony. Poszczególne punkty jego dotyczą, według oświadczenia min. Ciano — następujących zagadnień:

- 1) Traktatu w Lokarno.
- 2) Zagadnienia Ligi Narodów. Oba nacje — oświadczył min. Ciano — będą podobnie jak dotychczas utrzymywały ścisły i przyjazny kontakt w tej sprawie.
- 3) Punkt ten dotyczy „Europy naddunajskiej” w oświetleniu protokółów rzymskich oraz układu austriacko-niemieckiego z 11 lipca br. Rozmowy dały możliwość stwierdzenia z obu stron zadowolenia z powodu „praktycznych i pozytywnych wyników na korzyść Austrii, polityki Niemiec i Włoch”. Oba rządy — zaznaczył min. Ciano — traktować będą zagadnienia, dotyczące basenu naddunajskiego w duchu przyjaznej współpracy.

4) Dalej omawiano sprawę hiszpańskie. W sprawach tych — oświadczył min. Ciano — stwierdziliśmy zgodność poglądów. Uznaliśmy zgodnie, że sukcesem rządu narodowego gen. Franco towarzyszy mocna wola większości narodu hiszpańskiego, która — świadoma jest konieczności przywrócenia porządku i dyscypliny cywilnej w przeciwieństwie do panującej jeszcze anarchii. Podkreślił raz jeszcze zasadę nieinterwencji w sprawy hiszpańskie oraz poszanowania zobowiązań międzynarodowych.

Z dużym naciskiem podkreślił hr. Ciano pragnienie zarówno Włoch, jak i Niemiec, ujrzenia ponownie Hiszpanii „w jej absolutnej integralności narodowej i kolonialnej”. Zauważył przy tym, że wszelkie pogłoski, rozsiewane zagranicą o rzekomych ambicjach Włoch lub Niemiec w kierunku posiadłości hiszpańskich, są absolutnie nieściśle i bezpodstawne.

5) Punkt ten w ujęciu hr. Ciano dotyczył struktury społecznej Europy. W obliczu niebezpieczeństw, grożących strukturze społecznej Europy — mówił min. Ciano — kanclerz Hitler i bar. von Neurath z jednej strony, a ja z drugiej strony potwierdziliśmy nasze mocne postanowienie obrony ze wszystkich sił (Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Nahas Pasza wrócił do Egiptu.



Premier egipski Nahas Pasza wrócił po podpisaniu egipsko-angielskiego układu i krótkim pobycie w Berlinie do Kairu, gdzie mu zgotowano entuzjastyczne przyjęcie.

Typy, typki i paszkwile

(Ciąg dalszy).

plemienną zachodniej dzielnicy Polski. Przytoczone przez niego dowody są w najwyższym stopniu przekonujące. Zwłaszcza ten, że Polska Zachodnia wydała najwięcej myślicieli i działaczy społecznych, a inne dzielnice — poetów.

W swoim dziele filozoficznym ks. W. Baranowski zalicza Polaka zachodniego do typu emocjonalno-refleksyjnego, tj. takiego, który uczucia swoje przystosowuje, lecz on do otoczenia, czują się w zachodniej Polsce dobrze i są odpowiednio szanowani. Z największą niechęcią, a często z pogardą do ludności tubylczej odnoszą się tzw. działacze, zwłaszcza ci, których na zachód przyniosła fala sanacyjna. Zdaje im się, że mają misję niesie oświaty kaganiec i rozświetlać ciemności kulturalne w zachodniej Polsce, a w rzeczywistości idzie za nimi swąd, który z ich działalności bije. Dowiódł tego na Kaszubach p. dr. Skopowski, instruktor oświaty pozaszkolnej. Pochodząc sam z okolic, gdzie analfabetyzm święci prawdziwe orgie, uznał Kaszubów za naród ciemny i zacofany (bo katolicki) i publicznie takie „prawdy” głosił. Mielimy też nauczycieli, oczywiście nasłanych, którzy z równą pogardą o ludności ziem zachodnich się odzywali. Choć sprawy te były przedmiotem rozpraw sądowych, owym nauczycielom krzywda się nie stała, a p. dr. Skopowski działa obecnie szczęśliwie na terenie Bydgoszczy i okolicy.

„Państwotwórczy” ideologowie pewnie nie wyobrażają sobie, ile takie typy szkody wyrządzają idei państwowej. Mniejszego stopnia typy, ale z tego samego gatunku, opisuje się na łamach „Przysposobienia Obywatelskiego”, które wychodzi w Toruniu, a za które odpowiada głośny senator Tadeusz Seib. Znajdujemy tam obszerny artykuł, „nadesłany z Zarządu Okręgu KPW”, a więc posiadający charakter niejako urzędowy. Artykuł — jak się dowiadujemy — wyszedł z pod pióra niejakiego Z. Staszkiwicza, którego rodzice dzierżawią restaurację dworcową w Smetowie (na Pomorzu). Ów Staszkiwicz jest referentem oświatowym i „bada” stosunki oraz potrzeby kulturalne Pomorza. Zdaniem jego jest „planowanie pracy kulturalno-oświatowej”. Według niego stosunki na Pomorzu gwałtownie o nią wołają. (Pewnie gwałtowniej o nią wołają tam, skąd pana S. wiatr na Pomorze przyniósł!).

Przykładowo przedstawia jedno ognisko pomorskie (Smetowo). Podpada mu, że funkcjonariusz kolejowy gdzie indziej śpi i gdzieindziej jada, że ma firanki u okien (w rodzinnych stronach autora pewnie jest inaczej). W wspólnych sypialniach sypia po 5 osób, szerzą się choroby weneryczne, „stan moralności marny” — kradzieże się mnożą, kobieta wychodzi zamaż, gdy już ma dziecko. Panuje uniżoność (!) wobec Niemców i niechęć do Polaków z innych dzielnic (zwłaszcza wobec takich pp. Staszkiwiczów), choć już się zaciera. (Ale się wzmoże, gdy tubylców przybysze niepotrzebnie lżyć będą). W polityce duchowieństwo prym wiedzie (tu go boli!) — przy dużej stosunkowo kulturze materialnej, kultura umysłowa niżej przeciętności (widocznie analfabeci w rodzinnych stronach Staszkiwicza stoja wyżej), nauczyciele źle mówią po polsku (bo nie „zaciągają” z ruska lub litewska), ludzie wierzą w gazety jak w biblię (bo gazety na zachodzie są uczciwe poza tymi, które żyją z tajnych funduszy), kobiety piją wódkę na równi z mężczyznami, bójki na zabawach bardzo częste.

Tak oto mniej więcej wyglądają Pomorzanie na obrazku namalowanym w piśmie dla — kolejarzy pomorskich. Jeden wielki obraz nędzy i rozpacz. Temu trzeba zaradzić, wszystkie wady zwalczać i wykorzeniać. Jedynie je-

Ciano omawia 7 punktów porozumienia

(Ciąg dalszy).

świętej spuścizny cywilizacji europejskiej z jej wielkimi instytucjami, opartymi na pierwiastkach rodziny i narodu.

6) Punkt ten dotyczył kwestii praktycznych stosunków niemiecko-włoskich. Postanowiono przy tym dążyć do dalszej intensyfikacji stosunków kulturalnych między Włochami i Niemcami. Rozmowy na ten temat kontynuowane będą po powrocie min. Ciano do Rzymu.

7) Punkt ten dotyczył uznania przez Rzeszę niemiecką „Włoskiego imperium Abisynii”. Hr. Ciano podkreślił, że wiadomość ta przyjęta została we Włoszech z dużym zadowoleniem. Decyzja ta wpłynie niewątpliwie na stosunki handlowe włosko-niemieckie, zwłaszcza jeżeli chodzi o Abisynię. Punkt ten ma o tyle doniosłe znaczenie, iż ułatwi niemieckiej Rzeszy zaopatrywanie się w surowce. Hr. Ciano zauważył przy tym: uregulowaliśmy już stosunki gospodarcze włosko-niemieckie w odniesieniu do Abisynii, ale nie załatwione jeszcze zagadnienia również rozwiązane będą ku obopólnemu zadowoleniu obu krajów.

Kończąc swe oświadczenie, hr. Ciano podziękował rządowi Rzeszy za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Niemczech, po czym powiedział: Serdeczny kontakt między obu naszymi rządami będzie kontynuowany, a nasza współ-

praca w powszechnym dziele pokoju i odbudowie Europy prowadzona będzie nadal zarówno w Rzymie, jak i w Berlinie, w tym samym duchu i z tą samą wolą, z jakimi do tej współpracy przystąpiliśmy.

Po wizycie Ciano w Berlinie.

Rzym, 26. 10. (PAT) Agencja Stefani komunikuje: W wyniku rozmów politycznych, jakie minister spr. zagr. Włoch Ciano prowadził w Niemczech, został ogłoszony następujący oficjalny komunikat:

Podczas wizyty, jaką minister spr. zagr. Włoch hr. Ciano złożył kanclerzowi Rzeszy i w rozmowach, jakie odbył z kierownikami polityki niemieckiej, zbadano aktualne zagadnienia z dziedziny politycznej, gospodarczej i społecznej, dotyczące w szczególności bezpośrednio obu krajów.

Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaznej i serdecznej, przy czym z zadowoleniem stwierdzono wzajemną zgodność poglądów i intencję obu rządów rozwinięcia wspólnej akcji na rzecz powszechnego pokoju i odbudowy.

Oba rządy postanowiły pozostawać w kontakcie w celu realizacji tych zadań (między którymi „pokój i odbudowa” są w najlepszym razie na szarym końcu i na tymczasem — red.).

Holenderska następczyni tronu w Berlinie.



Holenderska następczyni tronu Juliana przyjechała w towarzystwie swego narzeczonego księcia Lippe Biesterfeld do Berlina. Na tarasie hotelu „Eden” jakaś dziewczynka wręczyła jej kwiaty.

Co robi rząd z wysokimi poborami elity łódzkiej.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.). Rewelacje senatora Algajera o wysokich zarobkach gen. Maciszewskiego i jego pomocników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie Scheiblera i Grehmana w Łodzi, wywołały w kołach rządowych duże wrażenie. Jak słychać, ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło w tej sprawie dochodzenia. Rewelacje senatora Algajera (podaliśmy je w ub. tygodniu w rubryce „Na marginesie” — red. „Dz. Bydg.”) oparte są podobno na realnych podstawach. Dochody samego gen. w st. spocz. Maciszewskiego mają wynosić 20.000 zł miesięcznie.

Prokurator zgromił Krzysztoforskiego i jego współników.

Radom, 26. 10. (Tel. wł.) Proces b. naczelnika urzędu skarbowego Radom — powiat, Krzysztoforskiego, zbliża się ku końcowi. Prokurator podtrzymuje swe oskarżenie, zaznaczając, że „proces nie jest jedyny”, gdyż podobne nadużycia były już w innych miejscowościach. Krzysztoforski miał „plecy”. Protokoły rewizyjne były podpisywane w gabinetach restauracyjnych. Bilans oszustwa obejmuje krociowe sumy. Świadome działanie na szkodę skarbu państwa (i osób płacących podatki) było oczywiste. Potwierdziło je 55 świadków.

Prokurator wniósł o przykładowe ukaranie głównego winowajcy i jego współników.

Zjazd KPW.

Warszawa, 26. 10. (PAT) W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd prezesów i członków zarządów okręgowych Kolejowego P. W.

Stwierdziwszy ogólny postępek prac KPW tak w dziedzinie szkolenia wojskowo-kolejowego, jak w dziale wychowania fizycznego, kulturalno-oświatowym i innych, zjazd przedyskutował szczegółowo program prac KPW na najbliższą przyszłość.

Wszystkie okręgi, ogniska i członkowie KPW wezwani zostali na zjeździe do poparcia w jak najszerszych granicach akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Zarząd główny KPW ze swej strony złożył na cele pomocy zimowej sumę 500 złotych.

Dymitrow został zesłany na Syberię.

Paryż, 26. 10. (PAT) „Le Jour” donosi, że według pogłosek obiegających w kołach rosyjskiej emigracji, sekretarz generalny komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki Dymitrow (Bułgar, zamieszany w proces o podpalenie Reichstagu — red.) został zesłany na Syberię. Przyczyną zesłania ma być, jak podaje „Le Jour”, fakt, że Stalin czyni Dymitrowa odpowiedzialnym za niepowodzenie akcji komunistycznej w Hiszpanii.

Manifestacja Rexistów spalila na panewce.

Bruksela, 26. 10. (PAT) Defilada b. kombatantów przed królem dała okazję do żywiołowej manifestacji na cześć monarchii. Nie doszło do żadnych incydentów. Dopiero później, około południa po rozejściu się pochodu, grupy rexistów, zresztą nieliczne, usiłowały dostać się na plac giełdy, bulwaru i na plac św. Guduli. Grupy te wznosiły okrzyki „Rex zwycięży”. Za nimi podążały grupy kontrmanifestantów, socjalistów i komunistów. Do starcia jednak nie doszło. Wbrew zapowiedziom Degrelle'a liczba rexistów nie przewyższała kilku tysięcy.

Degrelle w pewnej chwili zjawił się na balkonie domu naprzeciwko kościoła św. Guduli i wygłosił przemówienie do swych zwolenników. Wkrótce po tym został aresztowany. Zatrzymano również senatora rexistę hr. de Grunne oraz kilku innych wybitnych rexistów, w tej liczbie dep. Knaepen.

Bilans niedzieli brukselskiej.

Bruksela, 26. 10. (PAT) Agencja Havaśa w następujący sposób przedstawia

szcze nie czas na walkę z księżmi, bo byłaby beznadziejna. Przynajmniej na razie, ale tacy ludzie jak p. Staszkiwicz i z tym sobie dadzą radę. Trzeba to jednak zgrabnie robić, przy czym „nie wolno nam dawać im (Pomorzanom) odczuć naszej wyższości”.

Mój Boże! Znam prawie wszystkie zakątki Polski i poznałem ich kulturę, tak materialną jak umysłową. Bez uprzedzenia stwierdzam, że w Wielkopolsce i na Pomorzu jest ona bezsprzecznie najwyższa. Dlatego uważam, że niepotrzebnie się trudzą ludzie pokroju p. Staszkiwicza — zamiast siedzieć w rodzinnych stronach i tam szerzyć kulturę, gdzie ona istotnie bardzo jest potrzebna i gdzie jej brak. A może tym panom wcale nie chodzi o prawdziwą polską kulturę, lecz tylko o szerzenie „nowinek”, którymi nasiąkli w obcowaniu z obcoplemieniami! Że tak jest, świadczą wymownie uwagi o potrzebie walki z wpływami duchowieństwa.

Grubą zniewagą Pomorzan w ogólności, a kolejarzy w szczególności jest twierdzenie o niskim stanie moralności na Pomorzu. Wyjątki zdarzają się wszędzie, ale wystarczy przeglądać przez kilka tygodni kronikę sądową z

przebieg dnia wczorajszego: Żadnego marszu na Brukselę nie było. Nie było również żadnych zebrań na terenach prywatnych. Przywódca rexistów Degrelle został aresztowany w chwili, gdy usiłował przemawiać do tłumu. Wszystkie zebrania rozproszone. Policja bez przerwy dominowała na ulicach, nie uciekając się nawet do przemocy.

Takim jest bilans wielkiej manifestacji zapowiadanej przez rexistów, którzy przypuszczali, że uda im się zgromadzić w Brukseli przeszło 250.000 zwolenników. Ogółem dokonano 250 aresztowań z tych tylko 2 osoby po sprawdzeniu dokumentów zatrzymano, nie licząc trzeciego aresztowanego, którym jest przywódca rexistów Degrelle.

Jedna osoba została ranna, a mianowicie robotnik socjalista, którego trafiła kula rewolwerowa w chwili poważniejszego starcia, jakie miało miejsce w ciągu dnia ubiegłego. Kilku policjantów oraz manifestantów jest poturbowanych.

całej Polski, aby się przekonać, jak jest istotnie. Zresztą „Grypa szaleje w Narpawie” i „Zmory” Zegadłowicza dotyczą stosunków w innych dzielnicach. Ich autorzy ani by na Pomorzu doświadczyli materiału do swych niechlubnych powieści nie znaleźli, ani by w warunkach wielkopolskich czy pomorskich na podobną ohydę się nie zdobyli.

Niech więc p. Staszkiwicz czym prędzej wynosi się jako apostoł tam, skąd przyszedł i niech tam „planuje” naprawę stosunków, a kolejarzom pomorskim niech nie bluzga w twarz nahaniebniejszą zniewagą.

Wśród członków KPW występ „Przysposobienia Obywatelskiego” wywołał ogromne wrzenie. Doinagają się od redakcji „Dziennika” ostrego napiętnowania wybrzydki p. Staszkiwicza, boć sami są ostatecznie bezsilni — z wiadomych względów. Muszą się jednak znaleźć wśród nich ludzie odważni, którzy postarają się o unieszkodliwienie takich osobników jak ów Staszkiwicz, bo robota ich jest dla państwa wysoce szkodliwa.

Swojak.

Resztki, potraw, porostające między zębami, muszą być usunięte! Dlatego też wskazujemy:

Chlorodont
Prowadziwy z czerwoną głową lwa.

Z Gdyni i wybrzeża.

Repertuar kin:

BAJKA: „Pasteur” z Paul'em Muni. Bogaty nadprogram.

BODEGA. Najlepsza polska komedia „Manewry miłosne”.

CZARODZIEJKA. W najnowszej i najweselszej komedii wiedeńskiej Marta Eggerth w filmie muzycznym „Skowronek”.

LIDO: Gigantyczne arcydzieło świata „Król kobiet”.

MORSKIE OKO: Po raz pierwszy w Polsce „Chińskie złoto” (złoty skarb). W rolach głównych Gary Cooper, Madeleine Carroll, Akim Tamirov.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-10.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Gabinet komendanta i kancelarja telefonu 20-22.

Biuro Związku Lokałorów (ul. Śląska 11) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże — dr. N. N.; dla Oksy-Stefanowa, Piwoszyna, Suchy i Kazimierza wia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórze, Redy, Cieclocina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

PERFUMERIA HYGIENA
Cezary Suwaliński
Gdynia, ul. Świętojańska 18
Na podarki poleca w wielkim wyborze
Piękne kartonaze -- Kasety do manicuru
Kasety do golenia -- Rozpylacze
Perfumy -- Wody kolońskie i kwiatowe.
Na wszelkie artykuły ceny bardzo umiarkowane

Rejestracja pojazdów mechanicznych w Gdyni odbędzie się dnia 6 listopada od 8-jej do 14-jej i w dniu 7 listopada 1936 r. od 8-jej do 13-jej.

Skaleczył się w rękę. Dziesięcioletni Henryk Paszkiewicz, zamieszkały przy ul. Portowej 8, doznał ciężkiej rany lewego przedramienia. Po udzieleniu pierwszej pomocy, pogotowie odwoziło rannego chłopca do domu.

W pierwszorzędnej restauracji
A. Słupskiego
vis à vis dworca, dobrze się siedzi, je i pije.
Specjalność: (19181)
Tyskie Piwa

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia składa całemu społeczeństwu serdeczne „Bóg zapłać” za głębokie zrozumienie i poparcie kwesty domowej jak i bazaru. Zebrano gotówką 716 zł i liczne ofiary w naturaliach i drobnych przedmiotach, które zużyto całkowicie w dniu bazaru, tj. 11 bm. Cały dochód przeznaczono na rzecz biednych miasta Gdyni.

Cała Gdynia oczekuje z niecierpliwością odczytu p. majora M. Lepeckiego p. t. „Syberyjskim szlakiem zesłańców”, który od-

będzie się dnia 27 października o godz. 20 w sali K. P. W. przy ul. Jana z Kolna.

Porodziła dziecko na ulicy. Pogotowie ratunkowe zostało wezwane do położnicy, która nie mając dachu nad głową wybrała sobie kryjówkę na ulicy Śląskiej w okolicy bloków Kasy Emerytalnej, gdzie zamierzała wydać na świat dziecko. Wezwane pogotowie w ostatniej chwili zabrało bezdomną matkę, którą okazała się nigdzie nie meldowana Lucja Gnyśówna, i odwoziło ją do szpitala.

Jacht oficcerskiego klubu morskigo „Temida II”, który został wyrzucony na brzeg pod Wielką Wsią, nie został sprzedany na licytacji, gdyż nie znalazło się nabywców. Wrak więc został podarowany rybakom, z tym, że wydobędą oni cenny balast jachtu, a mianowicie paruceniarowe bloki ołowiu z dna statku. Jacht do połowy tkwi w piasku.

Wypadek przy pracy. Robotnik Pięszczyk Alojzy, lat 22, zamieszkały przy ul. Jana z Kolna 4, doznał w czasie pracy wypadku złamania prawego przedramienia. Po udzieleniu pierwszej pomocy ranny został przewieziony do prześwietlenia.

Przy upadku złamał podstawę czaszki. Zatrudniony przy jakiejś pracy w Stoczni Gdańskiej, robotnik Stefan Grzybowski upadł w pewnej chwili tak nieszczęśliwie, iż doznał złamania podstawy czaszki. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

Echa katastrofy podczas ostatnich wyścigów motocyklowych. Jak już donosiliśmy, ostatnie wyścigi motocyklowe nie obeszły się bez poważnej katastrofy, której ofiarą padł motocyklista Mąka z Sopot. Jak nas obecnie informują, p. Mąka wobec zmażdżenia nogi i szeregu innych ciężkich ran znajduje się wciąż w bardzo ciężkim stanie w szpitalu.

ka hala wystawowa wypełniła się po brzegi tak, że organizatorzy akademii musieli przez megafony wstrzymać napływ ludności do hali. Wielkie podwórze wystawowe, na którym wzorowy porządek utrzymywała straż ogniowa, zapelnilo się niemiłej szybko. Dobrze umieszczone głośniki pozwalały zebranym na zewnątrz przysłuchiwać się poszczególnym częściom programu akademii, na której całość złożyły się: uwertura „Egmont” Beethovena, odegrana przez orkiestrę marynarki wojennej, słowo wstępne wygłoszone przez mec. Tadeusza Burdeckiego, prezesa dekanalnej Akcji Katolickiej, pieśń „Jesu Dulcis Memoria” odśpiewana przez chór kościelny „Symfonia” pod batutą dyrygenta p. Betlejewskiego, deklamacja członków Katolickiego Stow. Młodzieży, referat p. Stanisława Milaszewskiego z Warszawy, pieśń na uroczystość święta Chrystusa Króla skomponowana przez p. Betlejewskiego i wykonana pod jego batutą przez chór „Symfonia”, a na zakończenie wspólny śpiew jednej zwrotki „Serdeczna matko”.

Wśród obecnych na akademii zauważyliśmy wicekomisarza rządu p. inż. Szaniawskiego z małżonką, dyrektora urzędu morskigo p. inż. Łęgowskiego z małżonką, kilku członków rady miejskiej oraz licznie reprezentowanych najpoważniejszych osobistości społeczeństwa gdyniskiego. Rzecz jasna, że było również całe niemal duchowieństwo miejscowe z księdzem dziekanem, kanonikiem Turzyńskim na czele.

Akademia, wysłuchana w należyłym skupieniu, w pięknie udekorowanej hali wystawowej, pozostawiła na obecnych nader podniosłe wrażenie, co zawdzięczyć należy w pierwszej linii organizatorom.

W wczorajszej niedzielę, w dniu święta Chrystusa Króla, Gdynia zareprezentowała w całej pełni swe katolickie oblicze.

Wśród obecnych na akademii zauważyliśmy wicekomisarza rządu p. inż. Szaniawskiego z małżonką, dyrektora urzędu morskigo p. inż. Łęgowskiego z małżonką, kilku członków rady miejskiej oraz licznie reprezentowanych najpoważniejszych osobistości społeczeństwa gdyniskiego. Rzecz jasna, że było również całe niemal duchowieństwo miejscowe z księdzem dziekanem, kanonikiem Turzyńskim na czele.

Akademia, wysłuchana w należyłym skupieniu, w pięknie udekorowanej hali wystawowej, pozostawiła na obecnych nader podniosłe wrażenie, co zawdzięczyć należy w pierwszej linii organizatorom.

W wczorajszej niedzielę, w dniu święta Chrystusa Króla, Gdynia zareprezentowała w całej pełni swe katolickie oblicze.

Wśród obecnych na akademii zauważyliśmy wicekomisarza rządu p. inż. Szaniawskiego z małżonką, dyrektora urzędu morskigo p. inż. Łęgowskiego z małżonką, kilku członków rady miejskiej oraz licznie reprezentowanych najpoważniejszych osobistości społeczeństwa gdyniskiego. Rzecz jasna, że było również całe niemal duchowieństwo miejscowe z księdzem dziekanem, kanonikiem Turzyńskim na czele.

Akademia, wysłuchana w należyłym skupieniu, w pięknie udekorowanej hali wystawowej, pozostawiła na obecnych nader podniosłe wrażenie, co zawdzięczyć należy w pierwszej linii organizatorom.

W wczorajszej niedzielę, w dniu święta Chrystusa Króla, Gdynia zareprezentowała w całej pełni swe katolickie oblicze.

Wśród obecnych na akademii zauważyliśmy wicekomisarza rządu p. inż. Szaniawskiego z małżonką, dyrektora urzędu morskigo p. inż. Łęgowskiego z małżonką, kilku członków rady miejskiej oraz licznie reprezentowanych najpoważniejszych osobistości społeczeństwa gdyniskiego. Rzecz jasna, że było również całe niemal duchowieństwo miejscowe z księdzem dziekanem, kanonikiem Turzyńskim na czele.

Akademia, wysłuchana w należyłym skupieniu, w pięknie udekorowanej hali wystawowej, pozostawiła na obecnych nader podniosłe wrażenie, co zawdzięczyć należy w pierwszej linii organizatorom.

W wczorajszej niedzielę, w dniu święta Chrystusa Króla, Gdynia zareprezentowała w całej pełni swe katolickie oblicze.

Wśród obecnych na akademii zauważyliśmy wicekomisarza rządu p. inż. Szaniawskiego z małżonką, dyrektora urzędu morskigo p. inż. Łęgowskiego z małżonką, kilku członków rady miejskiej oraz licznie reprezentowanych najpoważniejszych osobistości społeczeństwa gdyniskiego. Rzecz jasna, że było również całe niemal duchowieństwo miejscowe z księdzem dziekanem, kanonikiem Turzyńskim na czele.

Akademia, wysłuchana w należyłym skupieniu, w pięknie udekorowanej hali wystawowej, pozostawiła na obecnych nader podniosłe wrażenie, co zawdzięczyć należy w pierwszej linii organizatorom.

W wczorajszej niedzielę, w dniu święta Chrystusa Króla, Gdynia zareprezentowała w całej pełni swe katolickie oblicze.

Wśród obecnych na akademii zauważyliśmy wicekomisarza rządu p. inż. Szaniawskiego z małżonką, dyrektora urzędu morskigo p. inż. Łęgowskiego z małżonką, kilku członków rady miejskiej oraz licznie reprezentowanych najpoważniejszych osobistości społeczeństwa gdyniskiego. Rzecz jasna, że było również całe niemal duchowieństwo miejscowe z księdzem dziekanem, kanonikiem Turzyńskim na czele.

Akademia, wysłuchana w należyłym skupieniu, w pięknie udekorowanej hali wystawowej, pozostawiła na obecnych nader podniosłe wrażenie, co zawdzięczyć należy w pierwszej linii organizatorom.

W wczorajszej niedzielę, w dniu święta Chrystusa Króla, Gdynia zareprezentowała w całej pełni swe katolickie oblicze.

Wśród obecnych na akademii zauważyliśmy wicekomisarza rządu p. inż. Szaniawskiego z małżonką, dyrektora urzędu morskigo p. inż. Łęgowskiego z małżonką, kilku członków rady miejskiej oraz licznie reprezentowanych najpoważniejszych osobistości społeczeństwa gdyniskiego. Rzecz jasna, że było również całe niemal duchowieństwo miejscowe z księdzem dziekanem, kanonikiem Turzyńskim na czele.

Akademia, wysłuchana w należyłym skupieniu, w pięknie udekorowanej hali wystawowej, pozostawiła na obecnych nader podniosłe wrażenie, co zawdzięczyć należy w pierwszej linii organizatorom.

W wczorajszej niedzielę, w dniu święta Chrystusa Króla, Gdynia zareprezentowała w całej pełni swe katolickie oblicze.

Naręczony „Lejbuś” aresztowany. Policja w Gdyni aresztowała Lejbkovicza Lejbe, lat 23, pochodzący z Pabianic, a z zawodu fryzjera, pod zarzutem oszustwa na szkodę Ungerson Marii z Gdańska. Wymieniony od roku czasu pozostawał jako naręczony Ungersonówny, przyrzekając ożenić się z nią i na tej podstawie wyłudził od niej 900 zł, a następnie zbiegł z Gdańska do Gdyni i tu się ukrywał.

W pierwszorzędnej restauracji
A. Słupskiego
vis à vis dworca, dobrze się siedzi, je i pije.
Specjalność: (19181)
Tyskie Piwa

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia składa całemu społeczeństwu serdeczne „Bóg zapłać” za głębokie zrozumienie i poparcie kwesty domowej jak i bazaru. Zebrano gotówką 716 zł i liczne ofiary w naturaliach i drobnych przedmiotach, które zużyto całkowicie w dniu bazaru, tj. 11 bm. Cały dochód przeznaczono na rzecz biednych miasta Gdyni.

Cała Gdynia oczekuje z niecierpliwością odczytu p. majora M. Lepeckiego p. t. „Syberyjskim szlakiem zesłańców”, który od-

Gdynia uroczystie obchodziła święto Chrystusa Króla.

Im gorzej dzieje się na świecie, im niepewniejsza jest przyszłość, tym bliżej garną się ludzie do Stwórcy. Uroczystości gdyniskie ku czci Chrystusa Króla były najlepszym dowodem, że pomimo antykatolickiej propagandy, płynącej ze wszech stron, Polska była i pozostanie krajem nawskroś katolickim.

Już w wieczornych godzinach sobotnich zapanował w oknach wystawowych chrześcijańskich sklepów wielki ruch. Obrazy święte, otoczone kwiatami, krucyfiksy, barwy kościelne w pięknie ujętych formach zastąpiły mieszczące się dotąd w oknach towary. Na domach ukazały się liczne flagi, a około godz. 9 wieczorem tłumy wierzni wzięły liczny udział w uroczystych odprawionych nieszporach.

W niedzielę nastroj święteczny panował od samego rana. Dekoracje okien i domów potęgowały ten nastrój, nie mówiąc już o przeczystym niebie i mile grzejącym jesiennym słońcu, które były jakby błogosławieństwem niebios. Po nabożeństwach we wszystkich kościołach gdyniskich, które nie były w stanie pomieścić nawet części wiernych, udano się na krótki posiłek, aby około 2-jej po południu znaleźć się przed kościołem Serca Jezusowego; stąd bowiem o godz. 15 ruszyła ulicami 3 Maja, 10 Lutego, Skwerem Kościuszki i Świętojańska, a następnie ul. Rybacką procesja. Tak licznej procesji dawno już nie było. Wystarczy stwierdzić, że gdy początek procesji skręcał już na ul. Świętojańską, koniec jej znajdował się jeszcze przed gmachem mieszkalnym B. G. K., a uczestnicy procesji postępowali jeden przy drugim. Apel dekanalnego zarządu Akcji Katolickiej nie pozostał bez echa. Kilkanaście tysięcy osób stawilo się na zew, by oddać hołd Chrystusowi Królowi.

Pochód dążył do hali wystawowej, gdzie o godz. 16-jej odbyła się uroczysta akademii. Już przed godzina wznaczoną wiel-

ka hala wystawowa wypełniła się po brzegi tak, że organizatorzy akademii musieli przez megafony wstrzymać napływ ludności do hali. Wielkie podwórze wystawowe, na którym wzorowy porządek utrzymywała straż ogniowa, zapelnilo się niemiłej szybko. Dobrze umieszczone głośniki pozwalały zebranym na zewnątrz przysłuchiwać się poszczególnym częściom programu akademii, na której całość złożyły się: uwertura „Egmont” Beethovena, odegrana przez orkiestrę marynarki wojennej, słowo wstępne wygłoszone przez mec. Tadeusza Burdeckiego, prezesa dekanalnej Akcji Katolickiej, pieśń „Jesu Dulcis Memoria” odśpiewana przez chór kościelny „Symfonia” pod batutą dyrygenta p. Betlejewskiego, deklamacja członków Katolickiego Stow. Młodzieży, referat p. Stanisława Milaszewskiego z Warszawy, pieśń na uroczystość święta Chrystusa Króla skomponowana przez p. Betlejewskiego i wykonana pod jego batutą przez chór „Symfonia”, a na zakończenie wspólny śpiew jednej zwrotki „Serdeczna matko”.

Wśród obecnych na akademii zauważyliśmy wicekomisarza rządu p. inż. Szaniawskiego z małżonką, dyrektora urzędu morskigo p. inż. Łęgowskiego z małżonką, kilku członków rady miejskiej oraz licznie reprezentowanych najpoważniejszych osobistości społeczeństwa gdyniskiego. Rzecz jasna, że było również całe niemal duchowieństwo miejscowe z księdzem dziekanem, kanonikiem Turzyńskim na czele.

Akademia, wysłuchana w należyłym skupieniu, w pięknie udekorowanej hali wystawowej, pozostawiła na obecnych nader podniosłe wrażenie, co zawdzięczyć należy w pierwszej linii organizatorom.

W wczorajszej niedzielę, w dniu święta Chrystusa Króla, Gdynia zareprezentowała w całej pełni swe katolickie oblicze.

Ostry zatarg w przemyśle węglowym.

Przemysłowcy odrzucają wszystkie żądania górników.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.). W Katowicach rozpoczęły się pertraktacje między pracodawcami i górnkami w sprawie wysuniętych przez związki zawodowe postulatów. Związki zawodowe górników domagają się:

- 1) skrócenia czasu pracy w górnictwie do 6 godzin dziennie przy tych samych płacach;
- 2) zmiany obecnego sposobu wynagradzania dniówek urlopowych;
- 3) nałożenia na pracodawców obowiązkowych opłat na rzecz uzdrowienia Spółki Brackiej.

Przedstawiciele przemysłu uznali wszystkie wysunięte przez zw. zawodowe żądania za niemożliwe do spełnienia i dowodzili, że spełnienie tych postulatów doprowadziłoby przemysł węglowy do katastrofy.

W dyskusji żadna ze stron nie poszła na ustępstwa. Z dotychczasowego przebiegu pertraktacyj wnioskować można, że postulaty górników, zwłaszcza wobec odpowiedzi udzielonej delegacji przez wicepremiera Kwiatkowskiego nie mają żadnych widoków realizacji na drodze porozumienia. (r)

Hojna ofiara kaszubskiej gminy na F. O. N.

Kartuzy. (PAT) Gmina Goręczyno, jako jedna z pierwszych w „Szwajcarii Kaszubskiej”, złożyła jako dar rolnictwa kaszubskiego na F. O. N. kwotę 1.353,68 złotych, zebraną w gromadach, wchodzących w skład gminy Goręczyno.

Ofiara krwawej bójk.

Jak zwykle okres jarmarku daje okazję do nadużycia alkoholu. Nic więc dziwnego, że i podczas ostatniego jarmarku gdyniskiego w kilku punktach miasta zebrani kupcy, robotnicy i bezrobotni raczylł się obficie „czystą”. W kilku też miejscach doszło pod wpływem alkoholu do sprzeczek i bijatyk, z których jedna miała specjalnie tragiczne zakończenie. Niejaki Marcin Borkowski, zamieszkały w Małym Kacku, w czasie bijatyki z przygodnymi kompanami doznał tak silnych ran tłuczonych głową, iż w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie oprócz ran stwierdzono wstrząs mózgu.

Z GDAŃSKA.

Odebrali żydowi 100 tysięcy guldenów. Policja aresztowała w Oliwie kupca Prinza, obywatela gdańskiego wyznania mojżeszowego pod zarzutem popełnienia nadużycie podatkowych. Urzędnicy policji znaleźli podczas rewizji w mieszkaniu Prinza monety złote oraz waluty obce na ogólną sumę 100 tysięcy guldenów.

Z powodu przekroczenia przepisów o walce z drożyzną, władze gdańskie osadziły w areszcie ochronnym zarządzających dwóch największych piekarń gdańskich. Równocześnie wstrzymano dostawę mąki dla tych piekarń.

Z kraju.

Kiepura zarabia i buduje. W Warszawie bawi obecnie ojciec Jana Kiepury, który prowadzi pertraktacje o nabycie parceli na Polu Mokotowskim. Na tej parceli Jan Kiepura zamierza wybudować dom czynszowy, siedmiopiętrowy. Budowa domu ma się rozpocząć na wiosnę przyszłego roku.

Zmarł w Warszawie nestor dziennikarzy polskich śp. Adam Breza, w wieku lat 86. Zmarły pracował 60 lat w dziennikarstwie. Syndykat Dziennikarzy Warszawskich przed paru laty nadał mu tytuł seniora. Sp. Adam Breza pracował w swoim czasie w „Kurierze Warszawskim”, a w ciągu ostatnich lat pisywał felietony podpisywane „Vieux polonais” w Gazecie Warszawskiej.

Wielkopoleanie odżydzają miasta w b. Kongresówce. Dzięki Związkowi Polskiemu w Płocku istnieje już 37 nowych firm zorganizowanych przez Wielkopolan. Powstały ponadto placówki gospodarczo-handlowe Wielkopolan w Kole, Kutnie, Łowiczu, Wieluniu, Częstochowie, Łodzi i t. d. Wielkopoleanie ciągną poza tym do Małopolski Wschodniej i na Wielkoczęstochowską. W Złoczowie osiadło ich siedmiu. W Chełmie Lubelskim otwarto agenturę farbiarni i palni chemicznej poznańskiej.

Rodzina Jędrzejewiczów z rzeszowskiego powiatu ogłasza w prasie prośbę, by nie mieszano jej nazwiska z nazwiskiem b. ministrów Jędrzejewiczów, „niesłusznie byłoby bowiem — pisze — aby nasza rodzina miała przez nich cierpieć”.

Opieczętownie żydowskiego młyn. Starosta łańcucki przeprowadził lustrację młyna Krzela Fussa, gdzie zauważył, że na workach nie był oznaczony procent za wartości skrobki, a zboże to przechodziło przez ręce kilku pośredników. Na skutek tego młyn został opieczętowniany. Nadto ukarano grzywnami 50 żydów za pokątny skup zboża.

Masakra na weselu. W czasie uczty weselnej w Czobryniu, pow. Lida, biesiadnicy wszczęli bójkę, w czasie której Konstanty Burblis odciał nos Dzekierewiczowi. Zaciekle walczyła przesiadała się na podwórzu, gdzie Konstanty i Wiktor Burblisowie zadali śmiertelne rany dwom sąsiadom. Na placu bójkii zostały dwa trupy i trzech rannych.

Z Warszawy do Palestyny w dwóch dniach.

W dn. 27 i 28 bm. Polskie Linie Lotnicze organizują próbny przelot z Warszawy do Palestyny. Lot ten stanowić będzie początek nawiązania stałej komunikacji lotniczej między Polską a Palestyną. Nowy szlak komunikacji lotniczej, który uruchomiony będzie ostatecznie z wiosną 1937 r., będzie biegł trasą następującą: Warszawa — Lwów — Czerwiowiec — Bukareszt — Sofia — Saloniki — Ateny — Rhodos — Palestyna (Haifa). Ogólna długość trasy wynosi 3.130 km i przelatywana będzie w ciągu dwóch dni (pierwszego dnia z Polski do Aten, drugiego dnia z Aten do Palestyny).

10 nowych misjonarzy dla wychodźstwa.

Ksiądz kardynał prymas Hlond, założyciel i protektor seminarium zagranicznego, odebrał w dniu 18 bm. w swej kaplicy prywatnej w Poznaniu pierwsze śluby wieczyste, złożone przez 10 kleryków seminarium potulickiego, którzy po odbyciu dalszych studiów filozofii i teologii świętej udadzą się zagranicę do ośrodków, zamieszkałych przez Polaków we wszystkich częściach świata.

Raj sowiecki

w oczach socjalisty angielskiego.

Dwukrotnie, raz w roku 1925, drugi w roku ubiegłym, jeździł do Rosji Sir Walter Citrine, sekretarz generalny brytyjskich syndykatów robotniczych (Trade Unions) i przewodniczący socjalistycznego międzynarodowego związku robotniczych syndykatów aby „doszukać się prawdy”. Rezultaty tych poszukiwań Sir Citrine, którego w żadnym wypadku nie można posądzać o sympatie dla ustroju kapitalistycznego, ogłosił ostatnio w książce „I search for truth in Russia” (Szukam prawdy w Rosji).

Nie ograniczył się on do oglądania tego, co mu chcieli pokazać, ale starał się dotrzeć tam, gdzie mógł zapoznać się z istotnym bytem robotnika sowieckiego. Uderzyły go przede wszystkim straszne warunki mieszkaniowe. W barakach robotniczych, nie przeznaczonych na pokaz, widział barłogi, na dwóch łachmanami okrytych łóżkach po pięć osób śpiących w ciasnych komórkach... „Najgorszemu nieprzyjacielowi nie życzyłbym, by żył w takich miejscach” — pisze Sir Citrine — warunki jakie powtarzają się nie tylko w małych miasteczkach ale w wielkich miastach, jak Moskwa, Baku i ośrodkach przemysłowych, jak Dnieprostroj... Interesowała także Sir Citrine'a sprawa wynagrodzeń robotniczych. Przekonał się on, że w Moskwie robotnik zarabia od 105—312 rubli miesięcznie (około 30—90 złotych), wykwalifikowany nieco więcej, dyrektorzy fabryk — około 2 tys. rubli. Ponieważ, jak twierdzi Sir Citrine, rubel przedstawia wartość około 3 pensów, czyli 30 groszy polskich, a zimowe ubranie od 225—350 rubli, żelazne łożko 125 rubli, a kilogram wołowiny 7—12 rubli, łatwo sobie wyobrazić, jaka panuje nędza. Pamiętać przy tym trzeba, że zarobki poza Moskwą są dużo niższe. Apropozycja w Rosji sowieckiej jest w stanie rozpaczliwym. Wszędzie gdzie jeździł Sir Citrine, widać ogonki przed składami żywności. Strasznie przedstawia się opieka nad dzieckiem. Jeśli bracie pod uwagę tylko miasta, których ludność ogółem wynosi około 22 milionów i przyjmując, że w liczbie tej jest około 10 procent dzieci wymagających opieki, trzeba byłoby w miastach ok. 2.200 tysięcy miejsc w przytułkach. Tymczasem przed dwoma laty przytułki mogły przyjąć tylko 250 tysięcy dzieci. Robotnicy w fabrykach są pod stałym nadzorem jak złoczyńcy. Nadzór ten rozciąga się nawet na życie prywatne. „Jakżeż możemy potępiać dyktaturę naszych faszystowskich przeciwników — zapytuje Sir Citrine — a jednocześnie zezwalać

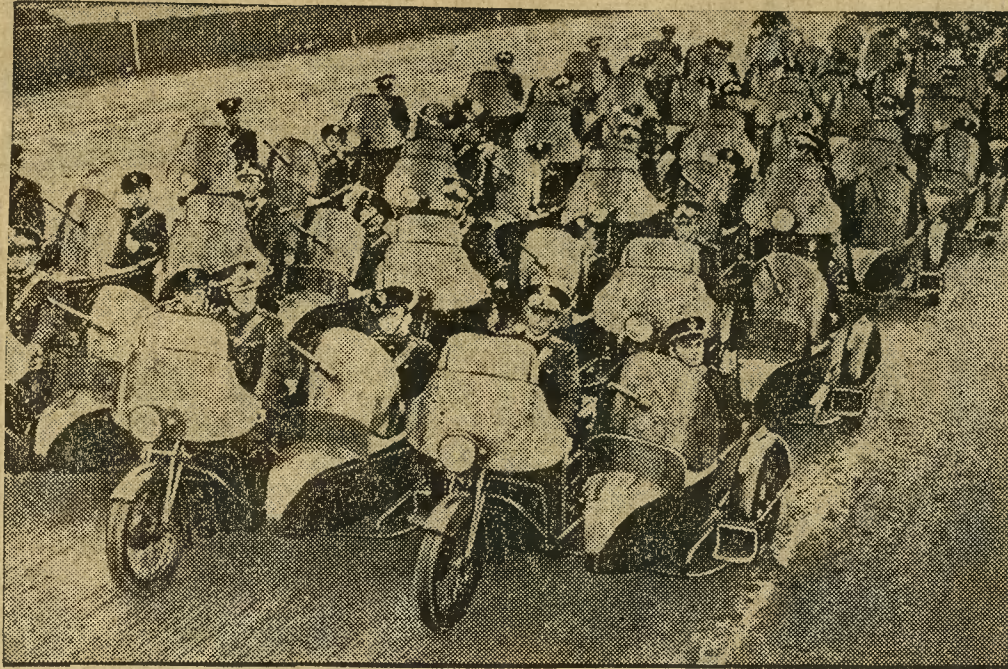
na dyktaturę komunistów? W Rosji zniszczono wszelką pozycję polityczną. Wolności słowa, prasy i sumienia nie ma dla nikogo prócz komunistów...”

A oto jak opisuje wygląd robotnika sowieckiego: „Wracając do domu miałem okazję widzenia robotników kopających kanał Moskwa—Wołga. Większość nie pracowała, gdyż był to dzień odpo-

czynku. Nieszczęśnicy, których widziałem, byli źle odżywieni, nędźnie odziani, okryci błotem i zarośnięci. Odzież ich była w strzępach, a obuwie kapiące brudem... Zapewniano mnie, że to nie byli katorżnicy lecz robotnicy, wolni robotnicy!” — dodaje z sarkazmem Sir Citrine.

Przeczy wreszcie stanowczo Sir Citrine kłamliwie przez Sowietów reklamowanemu pożądanemu pokój i pisze: „Jak my wierzymy w pokój, tak oni nienawidzą i gardzą pacyfizmem. Ich polityka gwałtu i rewolucji może doprowadzić tylko do walki bratobójczej i krwi rozlewów”.

Parada rzymskiej policji.



Policjanci włoscy na opancerzonych motocyklach defilują w Rzymie w dniu święta policji.

Masyw marmurowy wysadzony w powietrze.

W kopalni marmurów Rovaccione obok Carrary, gdzie wydobywany jest słynny na cały świat biały marmur, od dłuższego czasu przygotowano największe wydarzenie, jakie kiedykolwiek miało miejsce w tego rodzaju kopalniach. Otóż założone tam specjalne miny, które jednocześnie zapalono, spowodowały wybuch, rozsadzający olbrzymi masyw białego marmuru. W tej niezwykłej uroczystości wzięli udział

przedstawiciele rządu, prowincji oraz partii faszystowskiej. Ponadto zjawili się szereg wybitnych inżynierów oraz delegacje korporacji górniczych. Za jednym pociągnięciem rączki przewodów elektrycznych, zapalających miny, po olbrzymim huku tysięcy centnarów białego marmuru jednocześnie zostało wysadzonych w powietrze, ułatwiając na bardzo długi okres czasu obróbkę tych drogocennych kamieni.

Z PROWINCJI.

Wielkopoleanie robią ruch na ziemiach zażydzonych.

Odważnym sprzyja szczęście.

Inowrocław. Odbyło się tu zebranie inowrocławskiego Koła Związku Polskiego. Zapowiedziany referat pod sugestywnym tytułem „Jak Wielkopoleanie pracują w b. Kongresówce” ścigał nie tylko członków, lecz bardzo wielką ilość gości do sali hotelu „Basta”. Referat wygłosił p. Henryk Szeib z Poznania, który w pierwszym omówił przyczynę szukania egzystencji przez kupców względnie rzemieślników Wielkopolean w innych województwach. Jest nią naturalnie ciasnota, jaka panuje u nas — jeden drugiemu stwarza konkurencję, wskutek czego warsztaty pracy wegetują. Okazało się, że na ziemiach zażydzonych jest dużo chleba dla Polaków. Walkę o niezależność gospodarczą ujął w swoje ręce m. in. Związek Polski, który z doskonałymi rezultatami osiedla Wielkopolean w różnych miastach b. Kongresówki, Małopolski i obecnie jej zakres działania zatacza dalsze kęgi. Akcja jest planowa i systematyczna. Bardzo interesująco omówił prelegent o losach poszczególnych pionierów Wielkopolean. Najodważniejszy z wszystkich to p. Rogalski, Kujawiak, który wyjechał do Borysławia. Od żyda wydzierżawił sklep i rozpoczął pracować. Ze strony tamt. polskiego społeczeństwa doznał on gorącego poparcia. Panie z towarzystwa zajęły się nim, gdy bojówka żydowska odciągała mu klientów. Udała się delegacja pań do Starostwa, by zabezpieczyć Wielkopoleaninowi maksimum bezpieczeństwa i swobody w sprzedaży. Na czele tej delegacji stała p. starościana. Żydzi musieli dać zwyciężoną. Tymczasem owego żyda, który

wydzierżawił sklep p. Rogalskiemu — wyklął rabin przy czarnych świecach. Biedny żyd ciężko się rozchorował i do dziś cierpi podobno na serce. Po niedługim czasie wyjechał drugi kupiec p. Pluciński z Poznania do Borysławia. Dowiedziawszy się o nastrojach, jakie w Borysławiu panują, przedstawił się żydówce, od której miał wydzierżawić sklep, za żyda, wydalonego z Niemiec. Udało mu się to z uwagi na dobrze opanowany język niemiecki i na krótkie czarne loczki. Innych przykładów jest moc. W Kaliszu założyli bławatnicy piękny sklep obok konkurenta potentata żydowskiego. Dekoracja okien zwała setki ludzi, specjalnie wieczorem podziwiano estetycznie urządzone okno wystawowe. Młodzi ci ludzie poważnie zagrozili sąsiadowi — żydowi, który opuszcza już stare swoje miejsce, dla braku klienteli.

Sprowadzony z Poznania do Płocka zegarmistrz już w pierwszym dniu pobytu miał do naprawy 60 zegarków. W innym wypadku przybyłego z Poznania zegarmistrza, który przybył z walizką narzędzi — oczekiwali klienci na dworcu. W Wieluniu regulowała policja ruch — wobec natłoku klientów do składu Wielkopoleanina. W Łowiczu na otwarcie składu bławatów p. Janusza Krokowskiego, przybył tamtejszy starosta, zast. burmistrza i dyrektor gimnazjum z uczniami. Otwarcie tego składu polskiego było prawdziwą manifestacją.

Referat przepłałany był listami naszych pionierów, którzy nawołują do osiedlania się na tych zażydzonych ziemiach.

N. B.

Listy wędrują dookoła świata

Jeden z mieszkańców Bombaju pozwolił sobie na ciekawy eksperyment. Wysłał on dwa listy pocztą lotniczą dookoła świata. Okazało się bowiem, że z małymi wyjątkami listy mogą być przesyłane pocztą lotniczą, częściowo tylko transportowane statkami. Listy odbyły następującą drogę: z Indji Brytyjskich samolotem do Port Said we francuskich Indochinach. Z tego portu okrętem do Manila, stamtąd olbrzymim wodnopławcem „Cine Clipper” do San Francisco. Z San Francisco drogą powietrzną wzdłuż Ameryki do Nowego Jorku, następnie okrętem do Anglii. Z Anglii już regularną linią lotniczą do Bombaju. Jeden z tych listów otrzymał adresat po 40 dniach, drugi dopiero po 44 dniach. Obydwa jednak były nadane równocześnie.

Tapety ogrzewające mieszkania.

Angielskie budownictwo przeprowadza obecnie próby używania przy budowie nowych domów tapet, któreby równocześnie ogrzewały mieszkania. Są one wyprodukowane z mieszaniny niklu i miedzi, grubości jednego milimetra, szerokości jednego metra i wmontowane w ten sposób, że specjalnymi przewodnikami włącza się je w sieć oświetleniową, z której płynie w te płyty prąd elektryczny, rozgrzewając tapety do 35 stopni Cel. Jak do tej pory, brak jest na razie bliższych danych co do celowości tego rodzaju ogrzewania, tak z punktu widzenia gospodarczego, jak również praktycznego.

W Niemczech rośnie pieprz.

Dzięki bardzo łagodnemu klimatowi, jaki panuje w niemieckiej prowincji, w Palatynacie, gdzie udają się najprędniejsze gatunki winogron, dojrzewają kasztany jadalne i migdały, przystąpiło ostatnio do uprawy — pieprzu na większą skalę. Pieprz uprawiano już w Palatynacie i to bardzo dawno, bo od XVI wieku, kiedy to sprowadzono go z Południowej Ameryki przez Hiszpanię do Niemiec.

Chłopi bułgarscy odznaczają się długowiecznością.

Naogół wszyscy wiedzą, że Bułgaria jest krajem ludzi, żyjących ponad 100 lat. Mało natomiast kto wie, że ludzie ci — to wszystko chłopi, zamieszkali w okolicach bardzo mało kulturalnych, przeważnie o roli nieuprawnej. Toczą oni tam stale żmudną i trudną walkę z przyrodą. Obecnie żyje tam 160 Bułgarów, liczących ponad 100 lat. Wszyscy są żonaci i mają po 6—9 dzieci. Każdy z nich żenił się w wieku od 20 do 25 lat.

Greta Garbo ciężko chora.



Przed paru miesiącami rozpoczęła Greta Garbo prace nad „Panią Walęską” i „Dama kamelową”, razem z Robertem Taylorem. Jednakże po kilku dniach musiano przerwać kręcenie filmu z powodu ciężkiej choroby artystki. Obecnie dochodzą z Ameryki wieści, że stan sławnej aktorki budzi poważne obawy i jest niska nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Tajemnica znalezionego skarbu.

Żona szczęśliwego włościana ukryła złote monety.

Małe miasteczko Szadek w powiecie sieradzkim ma nielada sensację. Mieszkaniec tego miasteczka, niejaki Wiktor Cichecki, odkrył przed kilku dniami podczas kopania studni w swym ogrodzie żelazną skrzynię, w której znajdowała się znaczna ilość monet, pochodzących z siedemnastego wieku.

Wobec tego, że monety te przedstawiały znaczną wartość numizmatyczno-historyczną, Cichecki postanowił skarb ten przekazać władzom administracyjnym i jednocześnie wystąpić o przyznanie mu odpowiedniej nagrody, przewidzianej w takich wypadkach przez ustawę.

Sprzeciwiła się jednak temu jego żona, Waleria, która wtajemniczywszy w całą tę sprawę dwu swych braci Andrzeja i Konstantego Grochulskich, bez wiedzy męża w noc skarb ukryła.

Cichecki powiadomił o wszystkim władze policyjne, które Cichecką wraz z jej braćmi osadzili w areszcie. Cichecka kategorycznie oświadczyła, że o niczym nie wie. Tymczasem w sakiwiec jej podczas przeprowadzonej w domu rewizji znaleziono kilka monet złotych.

Mimo usilnych poszukiwań, nie można było do tej pory ujawnić, gdzie skarb został ukryty.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 26 października 1936 r.

KALENDARZYK

Dziś: Ewarysta pap. i mecz.
Jutro: Sabiny p. m.
Wschód słońca o godzinie 6.45.
Zachód słońca o godzinie 16.44.

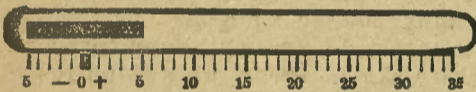
Stan pogody.

Przelotne opady, lecz ciepło.

Obszar wysokiego ciśnienia, który powodował na terenie Europy środkowej i w Polsce pogodę słoneczną i ciepłą, powoli przesuwa się w głąb Rosji. Na jego miejsce nadejścia i to dość szybko, rozległa i głęboka depresja z zachodu. W związku z tym pogoda w Polsce ulegnie pogorszeniu. Temperatura zasadniczo nie ulegnie większej zmianie, natomiast wzmoże się szybkość wiatru. Termometr wczoraj wskazywał w południe: 8 st. w Wilnie, 9 w Łodzi, 10 we Lwowie, 11 w Bydgoszczy, 12 w Krakowie. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno, lecz ciepło. Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, począwszy od zachodu kraju. Po lekkich nocnych przymrozkach, dniem dość ciepło. Dość silne i porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie, w górach halny.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK

od 26. X. do 1. XI. 36 r.

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telefon nr. 3994.
- 2) Apteka Pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon nr. 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

MUZEUUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stefana Filipkiewicza.

„LEKTURA” wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Ostatnie przedstawienie „Carewiczka”, tej przepięknej operetki Lehara odbędzie się dziś, w poniedziałek, dnia 26 bm. Kto dotychczas jeszcze nie zdażył zapoznać się z tą istotnie melodyjną operetką, ma ostatnią po temu sposobność.

We wtorek, środę i czwartek **„CZWARTY DO BRIDZA”** A. Grzymały Siedleckiego. Najbliższą premierą będzie niegrana w Polsce operetka E. Kalmana **„DIABELSKI JEŹDZIEC”** w opracowaniu reżyserskim M. Domosławskiego i muzycznym P. Kuczery. Rzeczą ta należy do przebojowych operetek, utrzymująca się na repertuarze scen zagranicznych szereg miesięcy z rzędu. Premiera w Polsce odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm.

— **Uruchomienie agencji pocztowej na przedmieściu w Jachcicach.** Z dniem 1 listopada br. zostanie przemianowane pośrednictwo pocztowo-telekomunikacyjne Bydgoszcz 8 (Jachcice) na agencję pocztowo-telekomunikacyjną. Agencja ta będzie czynna tylko w zakresie służby nadawczej w godzinach od 8-12 i od 15-18.

— **Chłopcy w wieku od 14-16 lat,** pragnący w okresie zimowym znaleźć zatrudnienie w schroniskach Chrześcijańskiej Ligi pracy (wyrób zabawek, rzeźbiarstwo itp.) mogą się zapisywać w biurze Ch. L. P. na ulicy Dworcowej 6, II piętro. Pierwszeństwo będą miały dzieci rodziców bezrobotnych z miasta Bydgoszczy.

— **Odczyt p. rady Pankiewicza z Warszawy,** członka głównego zarządu Ligi Morskiej i Kolonialnej, doskonałego znawcy spraw kolonialnych odbędzie się w dniu 30 bm. w piątek o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika. Będzie to odczyt podróżniczy z Brazylii pt. **„2000 kilometrów Amazonką”.** Wolne datki na fundusz akcji kolonialnej.

Na marginesie.

Charakterystyczną i przykrą cechą naszych stosunków społecznych jest jakaś zasadnicza nieufność, brak wzajemnego zrozumienia życzliwości. Tak się już przyjęło, że u nas z góry w każdym widzi się kandydata na przestępcę i szkodnika. Bardzo ciekawe spostrzeżenia zrobił na tym tle znany literat J. E. Skiwski, który na zamkniętej właśnie w Warszawie Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechniki zauważył, że większość eksponatów była... uniedostępiona dla publiczności.

„Jednorazowy mój pobyt — pisze Skiwski — na terenach wystawy metalowej, pełnej zresztą bardzo ciekawych eksponatów, nasunął mi porównania jak najbardziej porównane z nie tak dawnymi czasami „rosyjskimi”. To samo utrzymywanie dystansu między wszystkim co jest zdobyczą cywilizacji, inowacja, udoskonaleniem techniki życia — a „szarym” obywatelem. Te wszystkie piękne rzeczy wymyśla kasta ludzi uprzywilejowanych — dla uprzywilejowanych. Obywatel to nie kto w sierom, któremu się pozwala — niech go tam! — z odpowiedniego dystansu zerkać na te cacka okiem pełnym lekliwego podziwu. Dla dawnego reżimu rosyjskiego niezmiernie charakterystyczne były dwa słowa: waspreszczajetsia i nielzia. Właściwie, wówczas wszystko waspreszczajetsia nie tylko nauczanie polskiego języka, ale niemal wszelki udział „zwykłego” obywatela w dobrach cywilizacji.

Obywatel — a raczej poddany — musiał być cichy i pokorny, za to dostawał premie, polegające na tolerowaniu, względnie swobodnych rozrywk pod okiem niezmiernie czujnej policji. Wszystko co było radością, postępem, zdobyczą cywilizacji najwyżej udostępniano do oglądania. Ten stosunek barbarzyńskiej podejrzliwości i niechętności do laski, zezwalania obywateli na ocieranie się o dobra cywilizacji był dla owych czasów charakterystyczny. Obywatel nigdy nie miał poczucia, że uczestniczy w wielkim procesie postępu, ale zawsze był spychany do roli widza za przepustką. Po parku przejść się można. Do teatru na sztukę cenzurowaną pójść można. Ale fotografować już nie można. Bo nuż ktoś zdemoluje fort lub pałac gubernatorski! — Ta ciężka chmura mongolskiej barbarii i podejrzliwości przez setkę lat przeszło wisiła nad naszym narodem. Niestety, jej opary wżarły się w naszą psychikę silnie, a przechrzadzka po wystawie metalowej utwierdziła mnie w przekonaniu, że nieufność do obywatela, traktowanie go a priori jako dzikusa i barbarzyńcy, jest dla wielu ludzi na tzw. stanowiskach kierowniczych do dziś jedyną społeczną busolą.

Strasznie dużo tych wschodnich nawyków u nas ciągle jeszcze pokutuje..

Nieśmy pomoc bezrobotnym!

Odezwa b. wojskowych do Pomorzán.

Zarząd wojewódzki Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny w Toruniu wydał następującą odezwę:
„Wojewódzki obywatelski komitet ziemi pomorskiej zimowej pomocy bezrobotnym rozpoczął pracę, wydając do społeczeństwa gorącą odezwę.
W tej tak doniosłej sprawie nie może brnąć nas kombatantów i rezerwistów, zrzeszonych w Federacji Obrońców Ojczyzny, musimy pierwsi stanąć do walki z głodem i chłodem naszych, nie mających pracy i zarobku kolegów.

My, którzy przeszliśmy trudy wojny i życia okopowego, rozumiemy nędzę i głód i dlatego też zarząd wojewódzki nie wątpi, że **wszystkie sfederowane związki wykażą najwyższą ofiarność** oraz wezmą aktywny i wybitny udział w przeprowadzanej zbiórce pieniężnej i materiałowej dla ulżenia doli bezrobotnych i ich rodzinom”

Co da rolnictwo?

Ukazała się odezwa do rolników, nawołująca do zbierania ofiar na pomoc zimową bezrobotnym. Odezwę tę podpisały wszystkie organizacje rolnicze i samorząd rolniczy, jako wchodzące w skład sekcji rolniczej Naczelnego Wydziału Wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, a więc: Związek Izb i Organ. Roln., wszystkie Izby Rolnicze, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze, Pomorskie Tow. Rolnicze, Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich i Zrzeszenie Właścicieli Lasów. Odezwa podaje te wytyczne strony technicznej zbiórki, które ustalone zostały na zebraniu sekcji rolniczej, poza tym podaje **minimalne normy ofiar rolników.**

Potrzeby w zakresie ziemniaków i żyta przedstawiają się, według grup województw, następująco: województwa centralne 14.400 ton żyta i 36.000 ton ziemniaków, województwa zachodnie 11.200 ton żyta i 28.000 ton ziemniaków, województwa południowe 4.800 ton żyta i 12.000 ton ziemniaków, województwa wschodnie 1.600 ton żyta.

Na Pomorzu 100.000 osób czeka na pomoc.

Według obliczeń Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Toruniu, ogólna liczba potrzebujących pomocy osiągnie w sezonie zimowym około 100 tysięcy osób. Na pomoc potrzeba będzie 10.000 ton ziemniaków, 4.500 ton zboża oraz 4.000 ton węgla.

20 milionów znaczków po 10 groszy.

Sekcja zbiórki pieniężnej przy ogólnopolskim Komitecie uchwaliła wydanie 20 milionów znaczków na pomoc zimową w cenie po 10 groszy. Znaczki te będą rozpowszechnione na terenie całego kraju, a wykona je bezpłatnie Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie.

„Caritas“ dziękuje...

Z okazji „Tygodnia Miłosierdzia” otrzymaliśmy od niżej podanych firm względnie ich personelu następujące ofiary w gotówce:
Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy 50 zł, firma Schlaak i Dąbrowski 103,50 zł, Lloyd Bydgoski 5 zł, firma Modrzejów Handke 8,70 zł, „Persil” 173,20 zł, Standart Nobel 29 zł, Bilewicz i Spółka 20 zł, inż. Ciszewski 10 zł, Drukarnia Bydgoska 13,90 zł, Kreski 37,40 zł, Polska Akc. Sp. Telefonów 80,90 zł, Häusler 8,30 zł, „Perum” 38 zł, Millner 8,75 zł, Siebert 21,20 zł, Blumwe 30 zł, „Polmin” 5 zł, Browar Bydgoski 26,50 zł, „Hadroga” 7,40 zł, Be-De-Te 2 zł, L. Kolwicz 5 zł, „Fema” 8,20 zł, Eugen Krüger 5,05 zł, „Zelazohurt” 5 zł, Deutsche Volksbank 19,70 zł, Fiebrandt 13,30 zł.
Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składamy imieniem biednych jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.
B. O. „Caritas”
ul. Gieszkowskiego 6, tel. 2292.

Wieczornica oświatowa T. C. L.

Tow. Czyteln Ludowych w Bydgoszczy urządziło celem uczczenia 56-tej rocznicy istnienia urozmaiconą wieczornicę oświatową w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy. Prezes komitetu okręgowego ks. prob. Skonieczny mówił zajmując o znaczeniu T. C. L. w dobie dzisiejszej. Panna Jaworowiczówna wygłosiła gruntownie opracowany referat o książce. Ciekawą urywek z oświatowej działalności T. C. L. w czasach zaborczych odczytała p. Białasikówna. Ponadto, wygłosili dwie piękne deklaracje pp. Dondolewski i Krajewska. Przemiliły nastrój wśród obecnych wywołało

kilka piosenek, zaśpiewanych z werwą przez młodzież żeńską i męską. Dodać należy, że sala zapełniona była po brzegi uczestnikami, a szczególnie młodzieżą. Takich miłych i udanych wieczorów oświatowych potrzeba jak najwięcej.
Dowiadujemy się, że komitet okręgowy T. C. L. przygotowuje **akademii ku czci Henryka Sienkiewicza**, która odbędzie się 16 listopada w sali Resursy Kupieckiej.

Z dożynek Kółka Rolniczego w Jachcicach.

Kółko Rolnicze w Jachcicach urządziło w sali p. Orczykowskiego dożynki. Mimo niepogody przybyło wielu gości z p. wicestarostą Robakowskim i dyrektorem Güntzlem na czele.
Główny punkt całej uroczystości, to był występ drużyny żniwiarzkiej, złożonej z sześciu młodych par i to: pań Ziemieliwiczówny, Guzikiówny, Lewandowskiej, Kempówny, Boromowskiej i Dryłówny oraz panów: Wiczyńskiego, Guzika, Jaśka, Drobyziewskiego, Baranowskiego i Szymendery. Drużbowie śpiewali dowcipnie i pokrzykiwali wesoło. Po ofiarowaniu wieńca żniwnego panu wicestaroście rozpoczęło się śliczne widowisko. Dziarskie pary zaczęły tańczyć naprzemian krakowiaki, kujawiaki, oberki i mazury, przeplatając pląsy śpiewkami. Widzowie byli zachwyceni występem żniwiarzy. Po zakończeniu korowodów zaczęły się tańce dla wszystkich gości. Polonez wyprawdzał em. kierownik szkoły i współzałożyciel Kółka Rolniczego p. Br. Sass z p. prof. Albrychtową. Podczas przewrwy puszczano na aukcję kury, kaczkę, króliki, kalafiora, kapustę itp. ziemniaki.
Jachcickie dożynki pozostaną u wszystkich uczestników na długo w miłej pamięci.

— **Bezrobotni w Zimnych Wodach** złożyli cegiełkę na F. O. N. Na nadzwyczajnym zebraniu Związku Strzeleckiego oddziału 4 uchwalono jednogłośnie ofiarować z kasy kwotę 10 złotych na Fundusz Obrony Narodowej. Mimo tak biednego środowiska, jakim są Zimne Wody (znaczną ilość bezrobotnych) podziwiać należy zrozumienie robotnika dla spraw obrony Państwa

Łączuszek składowy na budowę kościoła na Czyżkówku.

Zł 3,— składa p. B. Baranowska i wzywa pp.: Baranowska, Grunwaldzka 207; reł. St. Kaczyńskiego; St. Jaszewskiego.
Zł 5,— składa p. Leon Rumiński i wzywa pp.: Augustyna Tyslera, wł. fabryka cukrów Bracia Tysler; ks. prof. Różka; ks. Dekowski; chor. Drgasa, 3 Maja 6; Gałazka, fabr. cukr. Adria; Chmiela, fabryka cukrów Kedziorski; Piotrowskiego, fabryka cukrów Lukullus; Lubarskiego z fabryki cukrów Lukullusa; Tielmana, spółka rzeźnicza.

— **Kupcy, wywieszajcie w składach cenniki soli!** Monopol solny rozesał za pośrednictwem hurtowni cennik soli dla wszystkich punktów detalicznej sprzedaży. W związku z tym ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło podległym władzom, aby przy sposobności lustracji sklepów detalicznych zwrócili uwagę, by cenniki te były wywieszone w miejscach widocznych w każdym sklepie, prowadzącym detaliczną sprzedaż soli. Winni nieujawniania cen soli będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— **Związek Pań Domu, we wszystkich swych oddziałach** urządził rokrocznie wystawę o różnych nazwach, celem: 1) zachęcenia pań do wytwórczości w zakresie prac domowych, 2) zapoznania społeczeństwa z rzemiosłem chałupniczym, 3) popierania

Przy przekrwieniu następuje często bardzo szybka poprawa dzięki uregulowaniu działania jelit przez stosowanie rano naczczu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarza.

polskiego przemysłu i handlu przez poznanie ich firm i artykułów. Obecnie oddział Zw. P. D. z Włocławka prosi poinformować pp. fabrykantów, że od 6-13 grudnia br. odbędzie się na ich terenie „Targi Kujawskie”. Cel: zaznajomienie wszystkich warstw społeczeństwa we Włocławku z hurtowniami o kapitale polskim i stworzenia w przyszłości na terenie Włocławka hurtowni rodzimej. Zainteresowani panowie zechcą łaskawie skomunikować się ze Związkiem Pań Domu we Włocławku, ul. Kilińskiego 14 nie później jak do 1 listopada.
— **Nowy lekarz Rodziny Policyniej.** Jak się dowiadujemy, lekarzem Rodziny Policyniej wybrany został ceniony lekarz p. dr Henryk Milchert, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej 55. Pan dr Milchert jest rodowitym Bydgoszczaninem i znany z swej niezwyklej sumiennosci i obowiązkowości. pada.

Czytelnicy nasi mają głos.

Ostrzeżenie przed agentami komunistycznymi!

Szanowny Panie Redaktorze!
Od pewnego czasu gazety nasze coraz częściej wskazują na **niebezpieczeństwo komunizmu**. Są rzeczywiście w Bydgoszczy ludzie, którzy robią wszystko, aby rozgorzcić masy, szerzyć wśród nich niezadowolone i **podburzać przeciw religii**. Takim osobnikiem nie chodzi zresztą o dołę ludu, ile przede wszystkim o **szerzenie zamętu**. Najgorzej, że mało oświecone głowy idą nieraz na lep wywrotowych hasel, zapominając o naszych sąsiadach, którzy tylko czekają na jakiegoś zamieszki w Polsce. Dostałoby się wówczas w skórnę nie tylko biednemu naszemu robotnikowi, co tak bardzo Bolszewii u nas pragnie, ale całemu narodowi polskiemu.
Coraz częściej obija się o uszy **skarga na reemigrantów z Francji**, iż to oni przede wszystkim szerzą u nas hasła i zasady wywrotowe. Nie chciałbym o to posadzać **wszystkich**, ale wydaje mi się, że **wśród nich są rzeczywiście jednostki**, które nie mają nic lepszego do roboty, jak **podburzać biednych reemigrantów**. Niekiedy z nich to podobno gloszą, że już tylko miesiące jeszcze, a i u nas zaskwitnie „czerwoną raj”. Ja już się nie dziwię wcale, że tak wielu reemigrantów nie może tu znaleźć pracy, bo pracodawcy obawiają się przyjmować takich, co im o bolszewickim rajku śpiewają. Oczywiście, że nie można tego powiedzieć o wszystkich, ale w każdym razie **reemigranci powinni pamiętać, że nie są już w Francji, gdzie rządziła półkomunista z żydem Blumem na czele**.
Może te uwagi doprowadza bałamutów do równowagi. Kto zresztą bolszewickiego rajku pragnie, niech sobie tam jedzie. Ja żyję tu wole, choć głodno i chłodno, ale w uczciwości i wierze ojców.

Roemigrant.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka pod Lwem.
Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507.
Pogotowie pożarnicze tel. 618.
Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.
Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.
Biblioteka Kolej. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Wszchpolska wystawa gołębi pocztowych, połączona z I. pokazem Kujaw drobiu, zwierząt futerkowych i psów. Z inicjatywy st. asesora p. A. Chylewskiego i p. Korusa została zwołana konferencja do gmachu Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu celem omówienia sprawy pierwszego pokazu na Kujawach drobiu, zwierząt futerkowych i psów, z okazji wszchpolskiej wystawy gołębi pocztowych urządzonej przez miejscowe Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych. Na konferencję poza inicjatorami przybyli pp.: dyr. Hozakowski, patronka Kółek Włościanek Mlicka z Gnojna, Chrzanowska z Rąbinka, Dembińska z Węgier, dr Lemm, kpt. Zbijewski, por. Czarniecki i prezes Tow. Gołębi Poczt. p. Wolewiński. Obrady zajął st. asesor p. Chylewski, przedstawiając cel konferencji i proponując urządzenie wspólnej wystawy wszchpolskiej gołębi pocztowych i pierwszego na Kujawach pokazu drobiu, zwierząt futerkowych i psów, na co zgodzono się jednogłośnie. Wystawę postanowiono urządzić w dniach 1, 2 i 3 stycznia 1937 r. w Inowrocławiu i do Komitetu Wykonawczego wybrano pp.: dyr. Hozakowski - przewodniczący, kpt. Zbijewski - zast. przewodniczący, Skarbek-Wójcicki - sekretarz, st. asesor Chylewski - skarbnik, Korus - gospodarz i kierownik działu drobiu i zwierząt futerkowych i Wolewiński - kierownik działu gołębi pocztowych.

Deszcz kar. W związku z zarządzoną przez ministerstwo spraw wewnętrznych akcją walki z drożyzną i nieporządkami sanitarnymi przeprowadzał przejeżdżając p. Jankowski z urzędnikami w asyście policji, kontrolę cen w składach kupców i na targach, równocześnie badając stosunki sanitarne. Na targu sporządzono 47 protokołów za nieujawnianie cen artykułów spożywczych, za pobieranie wyższych cen od cen podanych w cenniku i za nieporządky sanitarne. Zakwestionowano półfuntowe paczki masła z dwóch okolicznych mleczarni, którym brakowało od 10—20 gramów. Za te same uchybienia odpowiadać będzie 25 rzeźników i piekarzy z Inowrocławia. Również zajęto 6 wag, które nie były wzorcowane i wiele odważników nielegalizowanych. U dwóch piekarzy brakowało chleba na wadze 125 gramów na jednym bochenku. Tutaj poza karą administracyjną skierowano sprawę o oszustwo do sądu. Także starosta pow. p. Wilczek ukarał dwóch rzeźników z Gniewkowa grzywną po 25 zł za nieposiadanie cenników. Kupcy i sprzedawcy powinni przestrzegać bezwzględnie przepisów i wywieszaniu cenników, sanitarnych, o legalizacji wag, gdyż narażają się niepotrzebnie na przykrości i surowe kary administracyjne.

W sprawie przeniesienia zwłok powstańców do wspólnej mogiły w Inowrocławiu odbyło się zebranie w salce Sejmiku Powiatowego, pod przewodnictwem p. starosty Wilczka. Wiceprezes zarządu głównego Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII. omówił dokładnie program uroczystości ekshumacji zwłok śp. Olejnika Jakóba z lasów z pod Solca Kujawskiego do wspólnej mogiły powstańców w Inowrocławiu. Nastąpi to dnia 11 listopada br. Zwłoki przywiezie specjalny pociąg około godziny 17. Wielki pochód przy pochodniach utrwalony zostanie na taśmie filmowej. Uroczystość ta będzie miała specjalnie podniosły charakter.

WYRZYSK. Staraniem tuł. Koła Towarzystwa Czytelników Ludowych odbyła się dnia 11 października br. akademii na czele ks. Piotra Skargi, jako zakończenie Tygodnia Miłośnictwa oraz ku upamiętnieniu 57-letniej rocznicy założenia TCL.

Nowy pożar. Dnia 21 bm. o koło godz. 14 w Mierucinie (pow. wyrzycki) spalił się budynek gospodarzy rolnika Pyrciocha Kazimierza. Mimo, że z budynkiem połączony był dom mieszkalny, dom ten szczęśliwym zbiegiem okoliczności ocalał. W budynku udużyły się dwie świni. W toku dochodzenia ustalono, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina od piekarnika, umieszczonego w chlewie.

Przyjazd Naczelnego Wodza gen. Smiętego-Rydzka do Wyrzyska.

Wyrzysk. Zapowiedziane uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej generalnemu inspektorowi sił zbrojnych gen. Smiętemu-Rydzowi, dnia 10. XI. br. w Warszawie są powodem wniosku licznego ogó-

tu, że uroczystości wyrzyckie przełożone na 8. XI. nie odbędą się w tym terminie. Jak nas informowano z kół miarodajnych, uroczystości warszawskie nie wpłyną na zmianę terminu względnie odwołanie przyjazdu Wodza Naczelnego do Wyrzyska.

OSTRÓW Wlkp. (I) Zmiana na stanowisku prezesa sądu. Prezes Sądu Okręgowego p. Jarosław Czarniński przeniesiony został na równorzędne stanowisko w Gdyni. W czasie swego kilkuletniego tu urzędowania cieszył się p. prezes wyjątkową sympatią swych podwładnych i obywatelstwa ostrowskiego, on też m. in. przeprowadził nadbudowę gmachu sądowego. Opróżnione miejsce prezesa obejmuje prokurator sądu okręg. z Przemyśla, p. Kazimierz Anson.

KĘPNO. Wielki zjazd nauczycielstwa. W ub. sobotę odbył się w Kępnie zjazd nauczycielstwa obwodu inspektoratu szkolnego ostrowskiego, zrzeszonego w Stow. Chrześc.-Narod. Naucz. Szkół Powszechnych. Zjazd zaszczycili swą obecnością pp.:

Wielkopoleanie robią ruch na ziemiach zażydzonych. Odważnym sprzyja szczęście.

Inowrocław. Odbyło się tu zebranie inowrocławskiego Koła Związku Polskiego. Zapowiedziany referat pod sugestywnym tytułem „Jak Wielkopoleanie pracują w b. Kongresówce” ściągając nie tylko członków, lecz bardzo wielką ilość gości do sali hotelu „Basta”. Referat wygłosił p. Henryk Szeib z Poznania, który wprawdzie omówił przyczynę szukania egzystencji przez kupców względnie rzemieślników Wielkopolan w innych województwach. Jest nią naturalnie ciasnota, jaka panuje u nas — jeden drugiemu stwarza konkurencję, wskutek czego warsztaty pracy vegetują. Okazało się, że na ziemiach zażydzonych jest dużo chleba dla Polaków. Walkę o niezależność gospodarczą ujął w swoje ręce m. in. Związek Polski, który z doskonałymi rezultatami osiedla Wielkopolan po różnych miastach b. Kongresówki, Małopolski i obecnie jej zakres działania zatacza dalsze kręgi. Akcja jest planowa i systematyczna. Bardzo interesująco omówił prelegent o losach poszczególnych pionierów Wielkopolan. Najodważniejszy z wszystkich to p. Rogalski, Kujawiak, który wyjechał aż do Borysławia. Od żyda wydzierżawił sklep i rozpoczął pracować. Ze strony tamt. polskiego społeczeństwa doznał on gorącego poparcia. Panie z towarzysystwa zajęły się nim, gdy bojówka żydowska odciągała mu klientów. Udała się delegacja pań do Starostwa, by zabezpieczyć Wielkopolaninowi maksimum bezpieczeństwa i swobody w sprzedaży. Na czele tej delegacji stała p. starościna. Żydzi musieli dać za wygraną. Tymczasem owego żyda, który

Gniezno.

Bez porozumienia ani rusz. Policja przytrzymała i osadziła w areszcie Stefana Czernika i Marię Gałaczównę z ul. Ustroń 2, za porozumiewanie się z ulicy Franciszkańskiej z więźniami w więzieniu sądowym.

Kłusownictwo. W lasach zakrzewskich, własności ziemianina Stanisława Chelmińskiego, przychwycono robotnika Michała Piechockiego z Skrzetuszewa na gorącym uczynku uprawiania kłusownictwa, polegającym na łowieniu — za pomocą fiedki — dzikich królików. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

Przypominamy o odnowieniu prenumeraty „Dziennika Bydgoskiego” na miesiąc listopad. Przedstawicielstwo nasze mieści się w Gnieźnie przy ulicy Mieczysława nr. 27, m. 3.

TUCHOLA. Związek małżeński zawarł w śróde w kościele parafialnym w Tucholi, kupiec p. Aleksy Jaśtak z Tucholi z p. Jadwigą Podgórską, córką zachoego obywatela miejscowego i mistrza garncarskiego. Ślubu udzielił ks. wik. Rynkowski. Śpiewy chórowe wykonało Tow. Śpiewu „Moniuszko”, a solo śpiewał p. Borkowski Alfons. Uroczystość uświetniła delegacja Tow. Gimn. „Sokół” ze sztandarem. Młodej parze na dalszej drodze życia „Szczęść Boże”.

Na dożywianie dzieci. Bank Ludowy w Tucholi uchwalił z własnej inicjatywy subwencję w kwocie 100 zł na dożywianie biednej dziatwy szkolnej. Pieniądż przekazano na ręce kierownictwa szkoły.

Z zebrania K. S. L. W Browarze odbyło się miesięczne zebranie Kat. Stow. Lu-

starosta kępiński Dąbrowiecki, insp. szkolny Harasiewicz, burmistrz Kokociński, przedstawiciele duchowieństwa, prezes Poznańskiego Okręgu p. Lorkiewicz i 150 delegatów. Obrady zajął prezes obwodu p. Lassociński z Ostrowa, który podkreślił, że liczny udział w zjeździe członków i sympatyków świadczy o żywotności ideologii Stowarzyszenia, którego nie zmiołły burze, co więcej, ku założeniom Stowarzyszenia zwraca się coraz częściej teraz społeczeństwo, szukające ratunku w chrześcijańskim i narodowym światopoglądzie Stowarzyszenia. Z kolei wygłoszono 3 programowe referaty, z których w pierwszym, ks. Andrzejewski z Ostrowa wniknął w istotę komunizmu, z analizował jego cechy, rozwój i plany na przyszłość oraz przedstawił środki zaradcze. W dalszych referatach omówili pp. Kierczyński z Ostrowa „Zarys walki o nowego człowieka” a Świątek z Kępna „Obowiązki i zadania Rad Szkolnych”. W wyniku obrad zgłoszono i uchwalono szereg rezolucji w sprawach służbowych i organizacyjnych, po czym obrady zakończono odśpiewaniem „Roty”.

wydzierżawił sklep p. Rogalskiemu — wyklął rabin przy czarnych świecach. Biedny żyd ciężko się rozchorował i do dziś cierpi podobno na serce. Po niedługim czasie wyjechał drugi kupiec p. Pluciński z Poznania do Borysławia. Dowiedziawszy się o nastrojach, jakie w Borysławiu panują, przedstawił się żydowce, od której miał wydzierżawić sklep, za żyda, wydalonego z Niemiec. Udało mu się to z uwagi na dobre opanowany język niemiecki i na krótkie czarne łoczki. Innych przykładów jest moc, w Kaliszu założyli bławniacy piękny sklep obok konkurenta potentata żydowskiego. Dekoracja okien zwabiła setki ludzi, specjalnie wieczorem podziwiano estetycznie urządzone okno wystawowe. Młodzi ci ludzie poważnie zagrozili sąsiadowi — żydowi, który opuszcza już stare swoje miejsce, dla braku klientów.

Sprawdzone z Poznania do Płocka zegarmistrz już w pierwszym dniu pobytu miał do naprawy 60 zegarków. W innym wypadku przybyłego z Poznania zegarmistrza, który przybył z walizką narzędzi — oczekiwali klienci na dworcu. W Wieluniu regulowała policja ruch — wobec natłoku klientów do składu Wielkopolanina. W Łowiczu na otwarcie składu bławatów p. Janusza Krokowskiego, przybył tamtejszy starosta, zast. burmistrza i dyrektor gimnazjum z uczniami. Otwarcie tego składu polskiego było prawdziwą manifestacją. Referat przepłatan był listami naszych pionierów, którzy nawołują do osiedlania się na tych zażydzonych ziemiach.

N. B.

dowego, pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Szulczyńskiego. Ciekawy referat o obecnych stosunkach w Hiszpanii był osiłą zebrania.

Piękny czyn robotników folwarcznych. Zebrani w szkole na posiedzeniu robotnicy folwarku Wielka Kłonia uchwalili jednogłośnie złożyć jednorazową ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej. Ofiara wynosi 85,75 zł, którą to kwotę wybrana komisja wręczy p. staroście powiatowemu, jako przedstawicielowi rządu.

Zakończenie kursu O. P. L. G. W poniedziałek w obecności p. starosty pow. Hryniewskiego i przedstawicieli władz i urzędów odbyło się uroczyste zakończenie ok. 70-godzinnego kursu obrony przeciwlotniczo-gazowej. Końcowy referat propagandowy wygłosił p. instr. Niedzielski. Świadectwa ukończenia kursu otrzymało 91 uczestników, którzy poddali się egzaminowi końcowemu. Rozdania świadectw z dziedziny O. P. L. G. dokonał p. wicestarosta mgr Biedrzyński, z dziedziny P. C. K. p. dr Grafka.

Konferencja oświaty pozaszkolnej. Przy współudziale instr. okr. o. p., p. Krukowskiego z Kuratorium Okr. Szkoln. Poznańsko-Pomorskiego, oraz instr. o. p. inspektoratu chojnickiego, p. Karymsa, odbyło się posiedzenie społeczników i nauczycielstwa Tucholi Przewodniczącym wybrano p. prof. Szynkiewicza. Referat programowy o znaczeniu oświaty pozaszkolnej wygłosił p. instr. Krukowski.

WĄBRZEŻNO. Napad bandycki. W nocy z dnia 19 na 20 bm., 4 zamaskowanych bandytów wtargnęło za pomocą wyrznięcia łuki w dachu do gospodarza Tolsdorffa w Piwnicach pow. Wąbrzeźno. Po steroryzowaniu i związaniu powrozami właściciela jak i jego żony, przystąpili napastnicy do

plądrowania mieszkania, przy czym wpadło w ich ręce 40 zł gotówki oraz 2 obrączki ślubne, ściągnięte z rąk ofiar. Nie mogąc znaleźć innych kosztowności, zabrali ze sobą jeszcze 1 płaszcz oraz 1 pierzynę i uciekli. Sprawców ściga intensywnie policja.

Egipskie ciemności. Na ulicy Pierackiego obok hotelu „Warszawskiego”, pomimo kilkakrotnych upomnień ze strony zamieszkałych tam obywateli elektrownia miejska nie reaguje i nie naprawia światła. Ostatnio z powodu ciemności omal nie wydarzyła się katastrofa samochodowa, która mogła pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa. Ciekawe, dlaczego elektrownia nie naprawia lampy — czy czeka, aż zdarzy się jakiś wypadek?

WĄBRZEŻNO. Za kłusownictwo skazany został Ludwik Mech na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu. Mech polował na lisy w ten sposób, że zakładał trutki, nie posiadając prawa polowania, przez co naruszył cudze prawo polowania. Sąd nie uznał wykrętnego tłumaczenia się i skazał go na 1 miesiąc aresztu.

TCZEW. (as) Zasadzenie zuchwałych włamywaczy. Od dłuższego czasu bezkarnie grasowali na tuł. terenie dwaj niebezpieczni włamywacze, których w ub. tygodniu po zmuszonym śledztwie „wykończyli” wywiadowcy policyjni. Obecnie włamywacze ci stanęli przed sądem grodzkim. Obszerny akt oskarżenia zarzucał 22-letniemu Walerianowi Trepczykowi i 17-letniemu Franciszkowi Polakowi z Tczewa dokonanie w dniach od 3 do 5 bm. trzech włamań i to: do szkoły powszechnej nr. 4, skąd skradli 10 gr; do kiosku inwalidy Ignacego Nowaczka przy ul. Dworcowej, skąd skradli 150 zł w gotówce, oraz towaru za 250 zł jak znaczki stemplowe, pocztowe itp., wreszcie do mieszkania kolejarza Michała Floryna przy ul. Młyńskiej. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał obu przestępców winnych włamania do mieszkania kolejarza Floryna, za co skazał Waleriana Trepczyka na rok bezwzgl. więzienia, a Franciszka Polaka na 7 miesięcy bezwzgl. więzienia. Od pozostałych włamania z braku dostatecznych dowodów winy zostali uwolnieni.

Ujęcie dewizowców. Na tuł. dworcu rewidenty brygady dewizowej przytrzymałi 51-letniego przemysłowca Jana Szczepańskiego z Łodzi za przemycenie 6 weksli na 800 zł, oraz 400 zł w gotówce i obywatela gdańskiego, 51-letniego Fryderyka Makurata z Barendt (W. M. Gdańsk), który zgłosił wywóz tylko 16 guldenów, a w rzeczywistości chciał przemycić 78 guldenów.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „General Sutter”.

Gryf: „Mały król”.

Orzeł: „Osaczona”.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu, Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje preplatę za „Dziennik Bydgoski” na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek 27 bm. o godz. 20. Porządek obrad wywieszony jest na tablicy ogłoszeniowej w ratuszu. Wstęp dla publiczności tylko za biletami.

Nauczyciele i rodzice rądnad pracą wychowawczą dzieci. W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem kierownika szkoły nr. 11 p. Strzeleckiego zebranie rodzicielskie, na które przybyła wielka liczba matek i ojców. Na zebraniu poza ciekawym referatem nauczyciela p. Pawła Bączyńskiego, który mówił o konieczności budowy szkół, omówiono zagadnienia dotyczące wychowania, dziatwy naszej. Po bardzo ożywionej i rzeczowej dyskusji, obrady grona wychowawców i rodziców zakończono kilkoma ważnymi uchwałami.

Zderzenie samochodu z furmanką. Na szosie Dusocin-Grudziądz samochód prowadzony przez Leona Marciniaka z Bydgoszczy zderzył się z furmanką, którą powoził niej. Feliks Szczontkowski, zamieszkały w Zarosiu (pow. Grudziądz). Na skutek zderzenia koń doznał okaleczenia. Jak ustalili dochodzenia winę za wypadek ponosi nieostrożny woźnica furmanki.

Zastąpił na ulicy. Zbiegowisko powstało onegdaj na Placu 23 Syczynia. Jak się okazało, niej. Franciszek Malicki dostał ataku epileptycznego. Wezwane pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala miejskiego.

Złodziej przed sądem. Przed sądem grodzkim stanął onegdaj niejaki Leon Rządowski, lat 19, pięciokrotnie już karany za różne kradzieże, któremu akt oskarżenia zarzucał przywłaszczenie sobie 40 zł na szkodę Funduszu Pracy Ochotniczej drużyny robotniczej z obozu nr. 85 w Grudziądzu, gdzie oskarżony zajmował stanowisko magazyniera. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał złodzieja-recydywistę na pół roku bezwzgl. więzienia.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 26 października 1936 r.

KALENDARZYK

Dziś: Ewarysta pap. i męcz.
Jutro: Sabiny p. m.
Wschód słońca o godzinie 6.43.
Zachód słońca o godzinie 16.44.

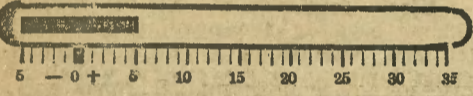
Stan pogody.

Przelotne opady, lecz ciepło.

Obszar wysokiego ciśnienia, który powodował na terenie Europy środkowej i w Polsce pogodę słoneczną i cichą, powoli przesuwa się w głąb Rosji. Na jego miejsce nadciąga i to dość szybko, rozległa i głęboka depresja z zachodu. W związku z tym pogoda w Polsce ulegnie pogorszeniu. Temperatura zasadniczo nie ulegnie większej zmianie, natomiast wzmoże się szybkość wiatru. Termometr wczoraj wskazywał w południe: 8 st. w Wilnie, 9 w Łodzi, 10 we Lwowie, 11 w Bydgoszczy, 12 w Krakowie. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno, lecz ciepło. Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, począwszy od zachodu kraju. Po lekkich nocnych przymrozkach, dniem dość ciepło. Dość silne i porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie, w górach halny.



Termometr wskazywał dziś rano:



Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka“ (śródmieście), „Św. Anny“ (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem“ (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Ada, to nie wypada“.
Świt: „Toni z Wiednia“
Corso: „Bengali“.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Najbliższe przedstawienia w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

W najbliższy wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej zostanie powtórzona doskonała komedia muzyczna Benatzky'ego p. t. „Rozkoszna dziewczyna“. Ceny najniższe od 25 gr do 1,35 zł.

Cieszą się rekordowym powodzeniem doskonała operetka Fanny Gordon p. t. „Jacht miłości“ zostanie wystawiona w najbliższą środę i czwartek, dnia 28 i 29 bm. o godzinie 20-tej.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Poniedziałek 26 bm. — teatr nieczynny.

Wtorek 27 bm. godz. 20 Toruń: „Rozkoszna dziewczyna“. Ceny miejsc najniższe.

Środa 28 bm. godz. 20 Toruń: „Jacht miłości“.

Znaleziono czapkę i tablicę rowerową.

Dnia 23. bm. znaleziono w Toruniu tabliczkę rowerową oraz czapkę sportową, które to przedmioty złożono w biurze znalezionych rzeczy w zarządzie miejskim. Prawi właściciele mogą się zgłosić.

Gdy my jesteśmy syci — bezrobotni głodem przymierają.

Pamiętajcie spełnić swój obowiązek obywatelski i złożyć datkę na bezrobotnych!!!

Święto „Chrystusa Króla“ w Toruniu.

Uroczysta akademія w „Dworze Artusa“.

W dniu wczorajszym parafia toruńska uroczysto obchodziła święto „Chrystusa Króla“, w którym brały udział tysiączne rzesze wiernych.

W ramach święta „Chrystusa Króla“ Dekanalna Akcja Katolicka urządziła w wielkiej sali „Dworu Artusa“ uroczystą akademię, na którą bardzo licznie przybyła publiczność toruńska, wypełniając salę po same brzegi.

Słowo wstępne wygłosił p. sędzia Chmurzyński, prezes Dekanalnej Akcji Katolickiej, po czym chórzystki Cecylii przy bazylice św. Jana pod dyrekcją p. dyr. Rutkowskiego wykonał pieśń „Do-

minatur“ — Grubera, nagrodzony rzeszistymi oklaskami.

Następnie wiceprezes D. A. K. p. dr. Betlejewski wygłosił ciekawy i pouczający wykład n. t. „Kultura wewnętrzna człowieka, jako cel wychowania katolickiego“. Piękna recytacja „Chryste, o Chryste!“ wypowiedziana przez artystę Teatru Ziemi Pomorskiej została nagrodzona zasłużonymi oklaskami.

Poza tym program akademii uzupełniła pieśń „Króluj nam Chryste!“ wykonana przez chór św. Cecylii pod dyrekcją p. Rutkowskiego.

Wspólny śpiew „My chcemy Boga!“ zakończył piękną akademię.



Wielka sala „Dworu Artusa“ wypełniona po brzegi na akademii ku czci „Chrystusa Króla“.

Złoty jubileusz

sióstr Elżbietanek w Toruniu.

W skromnym domku przy ul. Żeglarskiej 9 znajduje się zakład sióstr Elżbietanek. Cichy, niepozorny domek mieści 43 zakonnice. Nie wszyscy znają ten domek, lecz tysiące biednych i chorych, potrzebujących pomocy materialnej czy jakiegokolwiek innej, wiedzą, gdzie jej szukać, wiedzą, gdzie biją serca gorące, gdzie z uśmiechem otrzymują pomoc i radę. To też codziennie setki tych biednych kołatają do bram zakładu. Każdy z tych, którzy udają się pod skrzydła opiekunki sióstr, wie, że nie odejście z niczym, lecz zostanie nakarmiony i pocieszony.

Owocna ta praca sióstr Elżbietanek w Toruniu trwa już od 50-ciu lat. Dawniej, w czasie gdy ziemia nasza znajdowała się pod zaborem pruskim, siostry spełniały również swój obowiązek obywatelski, ucąc dzieci języka polskiego, a starszym dostarczały polskich książek. Przez pracę swą siostry Elżbietanki zdobyły sobie serca mieszkańców Torunia, którzy odwdzięczając się za ich trud i poświęcenie, kochają je i otaczają wielkim szacunkiem.

Z okazji złotego jubileuszu zbożnej pracy na niwie Torunia, parafia św. Jana urządziła swym opiekunkom uroczysty obchód, w którym wzięły udział tysiące wiernych oraz nadesłano setki życzeń. W czasie uroczystej mszy św. chórz. Cecylii wykonał pod batutą dyr. Ludwika Rutkowskiego

mszę Gollera ku czci Matki Boskiej z Lourdes. Całe nabożeństwo było transmitowane przez radio. Mszę św. odprawił delegat J. E. ks. biskupa ks. infułat Szydlik z Chelmy. Podczas nabożeństwa zostało odczytane orędzie ks. biskupa, wydane na 50-letni jubileusz sióstr Elżbietanek w Toruniu.

Redakcja naszego pisma dołącza się do ogólnych życzeń społeczeństwa toruńskiego z okazji złotego jubileuszu sióstr Elżbietanek w Toruniu, dodając staropolskie życzenie „Szczęść Boże“ w dalszej pracy Bogu na chwałę, ludziom na pożytek.

Akwizytor skazany

na 4 lata więzienia i utratę praw przez 5 lat.

Przed sądem okręgowym w Toruniu toczył się proces przeciwko Henrykowi Janowskiemu, akwizytorowi czasopisma „Szkwał“, oskarżonemu o przywłaszczenie pieniędzy pobranych za ogłoszenia oraz podawanie się za sekretarza wojewody pomorskiego.

Oskarżony był akwizytorem od 1933 roku i zbierał ogłoszenia dla wyżej

wspomnianego czasopisma. W czasie pełnienia swych funkcji, Janowski, aby ułatwić sobie zbieranie ogłoszeń, podawał się za sekretarza wojewody, zaznaczając równocześnie, że ma polecenie wojewody, starosty oraz szeregu wybitnych osobistości. Poza tym oskarżony zbierał abonament, pobierając od 7,50

Przy przekręceniu następuje często bardzo szybka poprawa dzięki uregulowaniu działania jelit przez stosowanie rano naczno naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarza.

do 40 zł. W ten sposób zostało poszkodowanych 68 ludzi, którzy stanęli w charakterze świadków.

Najwięcej ofiar znalazło się wśród kupców i przemysłowców. Oszust grasował w Tczewie, Tucholi, Toruniu, Grudziądzu, Chełmnie i Świeciu. Sprawa ta wyszła na jaw dopiero w chwili przejęcia „Szkwału“ przez Ligę Morską i Kolonialną, która nabyła powyższe czasopismo od Związku Akademickiego w Poznaniu.

Na rozprawie oskarżony tłumaczył się tym, że za zebrane pieniądze miał zamiar założyć pismo, gdyż obawiał się, że nie otrzyma tak wysokiej prowizji, jaką otrzymywał w Związku Akademickim, lecz został zaarrestowany.

Świadkowie potwierdzili swe zeznania, złożone przed sądzią śledczym, lecz nie wszyscy poznali oskarżonego.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu świadków skazał Janowskiego na 4 lata więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat.

W umotywowaniu wyroku sąd podał, że Janowski działał świadomie na szkodę Ligi Morskiej i Kolonialnej, przez co podważał zaufanie do tej instytucji.

Próba udała się...

Ub. soboty na nowozałożonym torze tramwajowym od placu Bankowego pod „Łukiem Cezara“ aż do wylotu ul. Różanej dokonano pierwszej próbnej jazdy która oczywiście była wielką atrakcją dla licznie zebranej publiczności. Próba ta udała się — „Łuk Cezara“ „z godnością“ zezwolił na przejazd, nie czyniąc żadnych specjalnych wstrętów — t. zn. nie zagroził... zawałaniem się.

W bieżącym tygodniu zostaną najprawdopodobniej ukończone prace nad połączeniem toru tramwajowego na odcinku od ul. Różanej do Rynku Staromiejskiego. Nie wykluczone więc, że już w przyszłą niedzielę jeździć będziemy w „linii prostej“ pod „Łukiem Cezara“.

ANONIM.

— Zechce pan coś ofiarować na cel dobroczynny?
— Owszem, proszę bardzo. oto czek!
— Ale czek jest niepodpisany!
— Pragnę być filantropem anonimowym!

PIĘKNE MEBLE.

— Twój rodzice, Jureczku, mają piękne meble w mieszkaniu.
— O, proszę pana, sam stolarz chciałby mieć takie meble, bo przychodzi codziennie i woła, żeby mu je zwrócić.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Jacht miłości“.

Operetka Fanny Gordon w 3 aktach.

Ubiegłej soboty oglądaliśmy w Teatrze Ziemi Pomorskiej operetkę Fanny Gordon „Jacht miłości“, która, jeśli nie podbiła serc toruńskich słuchaczy, to w każdym razie przyjęta została dość życzliwie. Najważniejszym jest to, że operetkę wystawiono o własnych siłach, — co już stanowi pewien sukces naszego teatru.

Jakkolwiek jednak operetka „Jacht miłości“ premierowa publiczność przyjęła dość życzliwie, to nie mniej pragniemy wyrazić pod adresem dyrekcji teatru małe zdziwienie, dlaczego wybrała tę operetkę, a nie inną. „Jacht miłości“ posiada bezsprzecznie wiele miłych dla ucha melodii, lecz został niezbyt udolnie zmontowany. o akcji chwilami przewlekłej, chwilami zaś raptownie skaczącej. — jeśli wolno już tak się wyrazić — nie regularnej, co przecież stanowi w wielkim stopniu o wartości operetki. Piękne melodie — oto jedyny walor operetki „Jacht miłości“, bo tańce baletu i dekoracje — to zasługa pp.: Cybulskiej i Małkowskiej, którym niechaj te kilka prostych słów będą podzięką za ich naprawdę efektowną pracę.

Akacja operetki rozpoczyna się dość ciekawie. Oto: Młoda Jane, biedna studentka, zmuszona okolicznościami, decyduje się zarabiać na życie jako fordanserka w noceym lokalu. Tamże poznaje kolegę „po fachu“, biedaka-studenta w roli fordansera. Oczywiście miłość wybucha gejzerem, obejmuje ogniem serca obojga — tempo akcji 105 km na godz. Biedacy nie bardzo się przejmują swym tragicznym losem, bo przecież młodzi, pełni wiary w przyszłość. Wszystko układa się pomyślnie, jak z płatka. Przyjeżdża ekscentryczna milionerka amerykańska, zabiera na swój jacht całe towarzystwo z nocnego lokalu, w którym pracowali młodzi, łącznie z tajemniczym maharadzą — i jedzie do Indyi, gdzie następuje rozwiązanie sytuacji. Kończy się wszystko b. pomyślnie, bo inaczej wyobrazić sobie nie moglibyśmy prawdziwej operetki.

Rolę studentki Jane odtworzyła nowo pozyskana śpiewaczka p. Klara Korowicz, która na premierowej publiczności zrobiła b. korzystne wrażenie. Doskonała prezentacja, piękny głos i naturalny wdzięk dają nam pewność, że p. Klara Korowicz stanie się ulubienicą publiczności toruńskiej.

Nie mniej dobrze zagrała p. H. Dorée w roli ekscentrycznej milionerki. Wiele wesołości wprowadziła na widowie p. dyr. Bracka, która wystąpiła w roli właścicielki

sklepu. Bodajże nikt nie był darzony tak rzeszistymi oklaskami za wspaniałe wykonane tańce — tyle życia, temperamentu, że tylko patrzeć i bić brawo.

Doskonale spisały się pp.: Małkowska i Cybulska, choć nie miały popisowych ról. Z panów na czoło wysunął się oczywiście bohater operetki p. Mierzejewski, któremu rola ta w zupełności odpowiadała. Bawił nas znakomicie p. Dudarew, który obok tego b. dobrze tańczył oraz p. Cybulski w roli meża sklepikarki. W pozostałych rolach pp.: Ilcewicz, Sroczyński i Dabrowski.

Tańce baletowe pod kierownictwem p. Cybulskiej stają się z każdym dniem lepsze, doskonalsze. — małuczko, a Toruń będzie miał naprawdę pierwszorzędną balet. O „nowo zmontowanym“ chórze rewellerów nie powiemy, bośmy go, niestety, prawie nie słyszeli — dość słaby.

Dekoracje p. Małkowskiej można określić jednym słowem: prima. Jeśli widzowi nie będzie podobać się sama operetka — to na pewno znajdzie słowa uznania dla naprawdę efektownych dekoracji, które były wspaniałym obramowaniem i tłem dla baletnej treści.

Operetka „Jacht miłości“ winna się jednak utrzymać w repertuarze Teatru dłuższy czas — tak sądzimy.

K. R.

Kino „Apollo”
Kraśnińskiego 23 Tel. 3495
Pocz. o godz. 5.10, 7.0 i 9.15

Dziś w poniedziałek 26 bm. uroczysta premiera! Największe z wielkich, najpiękniejsze z pięknych arcydzieł! Dzieło dwóch królowych, skazanych przez historię na walkę o władzę!!! Najpotężniejsza tragedia historyczna p. t.

MARIA STUART

Królowa Szkocji

Wstrząsające dzieje pięknej i nieszczęśliwej królowej, która odważyła się być kobietą i która tronem i życiem zapłaciła za własne szczęście.

W roli tytułowej **Katarzyna Hepburn**
w roli Bothwella **Fredric March**

Nadpr. najnowsze aktualności i Kronika Pata. UWAGI: Pomimo obrz. kosztów ceny miejsc niepowd.

Listowi z Pomorza przy stole obrad w Bydgoszczy.

Przesiedlono lub zemerytowano około 400.

Przyjechali do naszego miasta na dwudniowe obrady delegaci kół Związku niższych pracowników poczt i telegrafów z całego okręgu bydgoskiego. Był to dziewiąty z rzędu zjazd okręgowy; zjazdy takie odbywają się obecnie co dwa lata, to też materiały sprawozdawcze i dyskusyjny wypełnia delegatom pełne dwa dni.

Obrady zjazdu zajął dotychczasowy prezes okręgowy związku p. Feliks Buzalski, witając przedstawicieli dyrekcji poczt z p. mgr. Tomaszewskim na czele, tudzież reprezentanta Izby Kontroli Rachunkowej p. Łobodę, delegata poczty polskiej w Gdańsku p. Wiśniewskiego oraz sprawozdawców prasy bydgoskiej i warszawskiej.

W słowie wstępnym zaznaczył prezes Buzalski z ubolewaniem, że z szeregów organizacji zawodowej w ciągu ubiegłych 2 lat w okręgu dyrekcji bydgoskiej

ubyło około 400 niższych pracowników, których częściowo zemerytowano, częściowo — z powodu nadmiaru — przeniesiono do innych okręgów. W takim np. okręgu łódzkim prawie cały zarząd Związku niższych pocztowców składa się obecnie z Pomorzan; wielu Pomorzan pełni służbę na Kresach Wschodnich; założyciel związku i długoletni prezes bydgoskiego związku p. Jagielski „maluje skrzynki pocztowe” w... Kamieniu Koszyrskim. Wszystko dla dobra służby!

Marszałkiem tegorocznego zjazdu obwołano jednogłośnie p. Kamińskiego, sekretarza zarządu głównego w Warszawie, wice-marszałkiem p. Jana Liedtkego z Chojnic, sekretarzem p. Pufunda, asesorami pp. Głomskiego z Tczewa i Słomkowskiego z Bydgoszczy.

W imieniu dyrektora poczt tutejszego okręgu p. Kozubka życzył uczestnikom zjazdu pomyślnych wyników obrad p. mgr. Tomaszewski, zawiadamiając ich przy tej sposobności, że

na pierwszy zew F. O. N.

urzędnicy pocztowi bydgoskiego okręgu złożyli 7,500 złotych i niezwłocznie kwotę całą przesłali głównemu komitetowi w Warszawie. Do sumy tej dochodzi 1000 zł, zadeklarowanych przez zarząd okręgowy Związku niższych pracowników poczt.

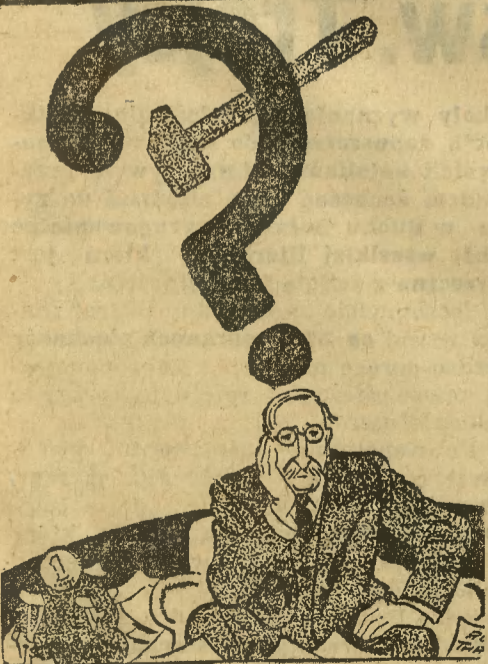
Porządek obrad zjazdu jest obfity. Wczoraj w sali obrad „Stara Gospoda” p. Szalonia, dawn. Patzer) wybrano różne komisje, przyjęto protokół zjazdu z 1934 roku, zatwierdzono rachunki za okres dwuletni i wybrano nowy zarząd.

Okręg bydgoski związku liczy obecnie tylko

1344 członków,

ponieważ wielu zemerytowano wzgl. przeniesiono, zmarło 12, wstąpiło 35. Władze dyrekcyjne do życzeń delegatów związkowych ustosunkowały się naogół przychylnie. Mając w 1935 r. do wyboru zwolnienie lub przesiedlenie liczbowego nadmiaru, zdecydowano się na ostatnie, aby nie znaleźć się na bruku. Sprawę awansów rozpatrywano pod tym kątem widzenia, że najsprawiedliwsze byłoby zaliczenie lat służby, a nie t. zw. kwalifikacje, często zależne od łaski lub dobrego humoru zwierzchników. Umundurowanie pozostawia wiele do życzenia. Letnie płócianki po wypraniu kurczą się. Listowi woleli sprawić so-

Polityka w karikaturnej zaoranicznej.



Go dalej?

Tak pyta angielski karykaturzysta premiera francuskiego Bluma.

bie własnym kosztem lepszy towar od dostarczonego im z urzędu i — znacznie tańszy. Cóż na to dostawcy?

Stan kasy okręgowej, potwierdzony przez rewizorów dyrekcyjnych i związkowych, wykazuje po stronie przychodu i rozchodu 28,266 zł. Kapitał zaoszczędzony wynosi 11001 zł. Kasa pogrzebowa, do której składki płaci 3894 osób, wypłaciła w okresie sprawozdawczym 34972 zł pośmiertnego i udzieliła członkom pożyczek 8903 zł.

Majątek kasy pogrzebowej: 57,495 zł. Sekcja techniczna obejmuje 137 monterów. Prezes sekcji p. Ignacy Olejniczak zaawansował na kierownika sekcji technicznej przy zarządzie centralnym, dzięki swojej uczciwości i zmysłowi organizacyjnemu.

Całemu zarządowi udzielono pokwitowania za pracę dla dobra związku. Przechodzącemu służbowo w stan spoczynku dotychczasowemu prezesowi okręgowemu p. Buzalskiemu wręczono dyplom honorowy i laurkę, nadesłaną.

od poczarzy z Pucka.

Wieczorem zakończono wybory nowych władz związkowych. Największą liczbę głosów otrzymał p. Stefan Nawrot z Bydgoszczy, dotychczasowy sekretarz, który został teraz prezesem. I. wiceprezesa wybrano p. Betańskiego, II-gim p. Olejniczaka, sekretarzem p. Floriana Pufunda, skarbnikiem p. Anastazego Smolińskiego — wszystkich z Bydgoszczy. Poza tymi wchodzi w skład zarządu pp.: Maciej Blaszczyk z Nakła, Jan Liedtke z Chojnic, Stanisław Czerwiński z Torunia, Maksymilian Świechowicz z Torunia, Karol Schreiber z Czerska, Józef Kitowski z Kąrtuz, Antoni Wierchowski z Gdyni, Anastazy Abramowski z Działdowa i Tomasz Luptowski z Grudziądza. Komisja rewizyjna wybrano została w następującym składzie: pp. Franciszek Kallas z Wąbrzeźna — przewodniczący, Paweł Murawski ze Świecia i Józef Zieliński z Bydgoszczy.

TEUSTOŚĆ CERY USUNA PEŁN CYTRYNOWY ANTIBA

Pokłosie niedzielnie

Słoneczna niedziela październikowa... Złota jesień... Czar dni jesiennych, ozłoconych opadającymi z drzew liśćmi...

Na upartego można sobie było wczoraj przypomnieć te wszystkie określenia okolicznościowe, którymi zwykło się kwitować wszelkie piękniejsze przejawy natury i jej kokieterijne talenty. Polska jesień przypomniła sobie o swoich obowiązkach i choć na parę godzin wystąpiła w przyzwoitych szatach.

Wskutek tego niedziela — mimo, że ostatnia przed pierwszym — nie należała do naprzykrzajszych. Ostatecznie spacer to jest bardzo tania przyjemność, a cóż jest bardziej uzasadnione niż spacer w słoneczny i pogodny dzień! Wszelkie pokusy życia światowego błędna i nie wytrzymują konkurencji z przekornym pięknem natury.

Niedziela stała pod znakiem uroczystości Chrystusa-Króla. Akademii parafialne były masową mobilizacją katolickiej Bydgoszczy. Przez salę zebrań przesunęły się tłumy, mocno manifestując swoje stanowisko. Była też kwesta uliczna.

Sportowcy nie wytrzymali, by nie wykorzystać ostatniej może okazji przed zimą. Stadion był celem wędrowki narodów. Narodów — przeważnie w wieku mocno przed-poborowym.

Bardzo licznie i bardzo skutecznie strzelali na strzelnicy małokalibrowej oficerowie rezerwy. Piękny obraz, ofiarowany przez p. prezydenta Barciszewskiego, był zachętą do lokowania kul w samym środku tarczy.

„Czwarty do brydża” zawiódł może brydżystów, którzy spodziewali się poznać w teatrze jakąś ciekawą rozrywkę karcianą, natomiast był prawdziwą atrakcją dla miłośników dobrego teatru. A że dobry brydżysta może być jednocześnie miłośnikiem dobrego teatru — wszyscy więc mogli być zadowoleni. (hak)

Z Kola Opleki Rodzicielskiej przy szkole im. Stefana Batoro na Okoła. Roczne walne zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu zarządowi za wzorową i bezinteresowną pracę dla dźwiaty szkolnej. Skład zarządu na rok 1936-37 przedstawia się obecnie jak następuje: prezes p. Donarski (czwarty rok z rzędu), sekretarz p. Markowski, skarbnik p. Nowakowski, zastępcą prezesa wybrano p. Konarskiego, zastępcą sekretarza p. Janowicza. Komisję rewizyjną tworzą pp. Kaptur, Oczechowski, Lewandowska, Siołkowska, Siachowiak i Waraczewska. Przy zbiorce ulicznej na budowę szkół wysunęli się obywatele z Okoła na pierwszy plan, za co wyraził im kierownik szkoły p. Lorkowski publiczne podziękowanie.

Pomoc okazana Towarzystwu Budowy Szkół Powszechnych — to walka z ciemnotą i analfabetyzmem.

Szkola Rodziny Wojskowej a rodzice.

W dzisiejszych czasach luźnego na ogół kontaktu domu rodzicielskiego ze szkołą na specjalne podkreślenie i uznanie zasługuje harmonijna współpraca kierownictwa i grona nauczycielskiego szkoły Rodziny Wojskowej z rodzicami — i naodwrot, rodziców ze szkołą.

Ta serdeczna atmosfera, o jaką dziś tak trudno, przeniosła się również na walne zebranie Kola Opleki Rodzicielskiej przy tejże szkole. Zebranie, przy licznej frekwencji rodziców, zajął przewodnicząca Kola p. Raszweska, witając m. in. przewodnicząca bydgoskiej Rodziny Wojskowej, radną miejską p. plk. Meyerową oraz grono nauczycielskie z kierowniczką szkoły p. prof. Krynicką na czele.

Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono p. red. Małychę. Sekretarzowała p. Siubianka, asesorkami były pp. Utnikowa i Woszczyńska.

Sprawozdania z działalności Kola włączyły pp. sekretarka Neymanowa i skarbniczka Wyrowska. Gospodarka finansowa była brzo oszczędna, a wydatki celowe i racjonalne. W imieniu komisji rewizyjnej p. Seidlowa wniosła o udzielenie absolutorium, które uchwalono jednogłośnie.

Wybory nowego zarządu nie nastąpiły najmniejszej trudności. Wybrano pp.: Raszweska, Neymanowa, Wyrowska, Mszczeska, Hofmanowa, Walewska i Żyromska. Podział stanowisk w zarządzie zgodnie ze statutem nastąpił na osobnym zebraniu konstytucyjnym zarządu.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Seidlowa, Wojczyński i Małycha. Do szkolnej kasy oszczędności na rewizorki wybrano pp. Mielnikowa i Nidecka.

Na zakończenie odbyła się demonstracja nowo nabytego dla szkoły filmoskopu, po czym przewodniczący solwował walne zebranie słowami zachęty do dalszej współpracy domu rodzicielskiego ze szkołą.

Walne zebranie Związku Mleczarzy ziem zachodnich Polski odbędzie się dnia 29 października rb. o godzinie 14 w Kasyne Cywilnym w Bydgoszczy, ulica Gdańska 20.

Porządek obrad: 1. zagajenie obrad przez przewodniczącego, 2. sprawozdania roczne, 3. sprawozdanie związku rewizyjnego z wnioskiem o udzielenie absolutorium zarządowi i kierownikowi, 4. ustalenie wysokości składek członkowskich i przyjęcie preliminarza budżetu na rok 1936-37, 5. przedłożenie nowego statutu, 6. wybory według przepisów nowego statutu, 7. dyskusja nad zgłoszonymi wnioskami, 8. różne sprawy. Wnioski należy nadesłać do 27 bm. do biura związkowego w Bydgoszczy, ulica Dworcowa nr. 81. — Przewodniczący zarządu: D. Wyrsch. (20193)

Kronika radiowa.

Wtorek 27 października.

Jak Olek został marynarzem. O godzinie 16-tej usłyszmy barwny, ilustrowany płytami felieton Waldemara Babinicza na temat pewnego biednego chłopca, który dzięki zamiłowaniu do marynarki, intensywnej pracy nad sobą i szczęśliwemu zbiegowi losu osiągnął szczyt swych marzeń: został marynarzem. Felieton ten zainteresuje niewątpliwie radiosłuchaczy, a szczególnie młodzież.

Ułatwienie dla nowych słuchaczy radia. Możliwość wstawiania aparatów na próbę.

Według dotychczasowych przepisów Ministerstwa Poczty i Telegrafów, posiadanie odbiornika radiowego wymagało uprzednio uzyskania upoważnienia radiofonicznego.

Przemysł radiotechniczny, prowadzący swą propagandę handlową przy pomocy odbiorników demonstracyjnych, wstawianych bezpłatnie na okres próbný do mieszkań swojej klienteli, ograniczać musiał swą akcję propagandową do osób posiadających już upoważnienia. Jednocześnie zachodziło szereg wypadków, gdy posiadacz odbiornika wstawionego mu tytułem demonstracji, pociągany był przez kontrolę radiową do odpowiedzialności za bezprawne korzystanie z radia.

Nowe rozporządzenie Pana Ministra Poczty i Telegrafów o radiofonicznych urządzeniach odbiorczych, przewiduje możliwość uzyskania przez sprzedawców upoważnień na okaziciela w postaci t. zw. kart rejestracyjnych na okaziciela.

W ten sposób przemysł radiotechniczny rozszerzył może swoją akcję propagandową odbiorników demonstracyjnych również na osoby nie posiadające jeszcze zupełnie radia. Podobnie więc jak przemysł samochodowy, przemysł radiotechniczny uzyskuje na mocy tego rozporządzenia coś w rodzaju „numerów próbnych” dla swych odbiorników demonstracyjnych.

Przed kilkunastu dniami zdarzył się w Bydgoszczy wypadek, że skazano na grzywnę kandydata na słuchacza radiowego za niezarejestrowanie aparatu w ciągu kilku godzin. Nie w każdym można dopatrywać się pajęczarza, ani nie powinno. Pajęczarz nie instaluje anteny na dachu i używa aparaty przeważnie kryształkowe. Nowe rozporządzenie znosi dotychczasową podejrzliwość władz pocztowych i przyczynia się walcnie do radiofonizacji kraju. — (Red.).

PROGRAMY RADIOWE

Co usłyszmy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,15: Muzyka lekka i taneczna. 15,55: Wszystkiego po trochu 16,15: Nowa pisownia (wskazówki praktyczne). 16,30: Z popularnych operetek — orkiestra wojskowa. 17,00: „Staszic i Kollaj” - odczyt. 17,15: Muzyka kamer. 18,50: O zarządzaniu gospodarstwem, pogadanka. 19,00: Audycja muzyczna p. t. „Kopanie ziemniaków”. 19,30: Muzyka salonowa. 21,00: „Sprzedam kamień”, oryg. humorka radiowa. 21,45: „Współczesne ballady” w wykonaniu J. Godlewskiej (śpiew). 22,00: Koncert symfoniczny. 23,00: Muzyka taneczna.

We wtorek, dnia 27 października

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,03: Mała orkiestra P. R. 15,15: Tańce stylizowane francuskich kompozytorów (płyty). 16,30: Orkiestra P. R. pod dykt. M. Mierzejewskiego. 17,00: „Kobieta w zawodzie prawniczym” — pogadanka. 17,15: Druga audycja z cyklu „Sonaty Beethovena”. 17,35: Transmisja z warszawskiego konserwatorium. 17,50: „Piszę powieść” - monolog Jana Ciecierskiego. 19,00: Dyskutujemy: „Rekord czy zdrowie”. 19,00: Potpourri z operetek Fr. Lehara w wyk. orkiestry Tad. Seryńskiego (ze Lwowa). 20,00: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 20,15:

Marion Andersen w swoim repertuarze (płyty). 20,50: „Il Maestro di Cappella”, opera F. Paer'a (transmisja z Turynu).

LOKALNY.

TORUN. 7,25: Parę informacji. 7,30: Muzyka z płyt. 12,40: Pomorska gazетка rolnicza. 13,00: Wszystkiego po trochu — płyty. 15,15: Koncert instrumentalny. 15,35: Życie kulturalne Pomorza. 15,40: L. van Beethoven (płyty). 16,00: „Jak Olek został marynarzem” — felieton. 18,20: „Parnas muzyczny” II audycja (płyty). 18,45: Program na jutro. 20,15: Marion Andersen w swoim repertuarze — płyty.

ZAGRANICA.

19,00: Sztuttgart. Koncert rozrywkowy. Kolonia. Koncert rozrywk. Lipsk. Pieśni Regera. 20,00: Praga. „Sprzedana narzeczoną”, opera Smetany. Anglia (Nat. Progr.). Recital fort. 21,00: Brno. Koncert orkiestrowy. Sztuttgart. Muzyka dawn. mistrzów. Anglia (Nat. Progr.). Koncert symf. Anglia (Reg. Progr.). Muzyka lekka i taneczna. Berlin. Koncert wiecz. Kolonia. „Zwierciadło radiowe” — wesoly wieczór. Bruksela flam. Koncert orkiestr. Bruksela franc. „Orfeusz w piekle”, opera Glucka. 22,90: Mediolan. Koncert ork. 23,00: Monachium. Koncert rozrywkowy. 24,00: Frankfurt. Koncert nocny.

Święto Chrystusa Króla w Poznaniu. Wielkopolska składa hołd Prymasowi Polski

J. E. Ks. Kardynał o potrzebie zgody w narodzie.

Poznań, 26 października.

Święto Chrystusa Króla stało się w stolicy Wielkopolski dniem wspaniałych i imponujących manifestacji, w których wziął udział cały katolicki Poznań. Miasto zostało bogato przybrane w flagi o barwach narodowych i papieskich. Dzięki pięknej pogodzie udział społeczeństwa wielkopolskiego w święcie Chrystusa Króla był olbrzymi, zwłaszcza, że w roku bieżącym święto to nabrało specjalnego charakteru ze względu na to, że Wielkopolska uczciła równocześnie 10-lecie rządów prymasowskich ks. kardynała Hlonda.

Około godz. 10 ustawiły się wszystkie stowarzyszenia katolickie ze sztandarami wzdłuż drogi od pałacu prymasowskiego aż do głównego wejścia katedry, tworząc długi szpaler. W chwili, gdy wyszedł jubilat, poprzedzony licznym duchowieństwem, zgromadzone tłumy zgotowały mu żywiołową i serdeczną owację, wznosząc okrzyki „Niech żyje!”.

O godz. 10,15 Ksiądz Prymas odprawił w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych, licznego duchowieństwa oraz reprezentantów szeregu organizacji i stowarzyszeń sumę pontyfikalną.

Po uroczystym nabożeństwie Ksiądz Prymas przeszedł w otoczeniu duchowieństwa wzdłuż szpaleru liczących organizacji ze sztandarami, witany owacyjnie, do swego pałacu.

W południe, w przepelnionej auli uniwersytetu poznańskiego odbyła się uroczysta akademii reprezentacyjna, na którą przybyli wojewoda poznański Maruszewski, gen. Knoll-Kownacki z licznym korpusem oficerskim, władze samorządowe, komunalne, reprezentanci wielu instytucji i organizacji i inni. Tłumnie przybyło duchowieństwo.

Krótko po godz. 12,15 wszedł do auli Ksiądz Prymas. Zgromadzeni powstałi z miejsc i gromkimi oklaskami powitali jubilata. Ksiądz Prymas przywitał się z przedstawicielami władz, po czym zajął miejsce przybrane zielenią, mając po prawej stronie wojewodę, a po lewej gen. Knoll-Kownackiego.

Na estradzie, przybranej flagami i emblematami o barwach narodowych i papieskich, zgromadzili się poczty sztandarowe korporacji akademickich oraz chór mieszany, który pod batutą prof. Nowowiejskiego odśpiewał „Christe Rex”.

Następnie słowo wstępne wygłosił dr. Jan Paruszewski, prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, który witając J. Eminencję w imieniu instytutu, złożył równocześnie życzenia dostojnemu jubilatowi. Przemówienie dr. Paruszewskiego wywołało gorące owacje na cześć Księdza Prymasa.

Następnie chór mieszany odśpiewał motyw mariański, po czym dłuższe przemówienie wygłosił prof. Dembiński. Przemówienie sędziwego profesora było żywo oklaskiwane.

Z kolei nastąpił najbardziej uroczysty moment akademii uczczenia 10-lecia rządów Księdza Prymasa. Na estradę wszedł dowódca korpusu gen. Knoll-

Ubezpieczenie osób, zatrudnionych jako robotnicy i pracownicy umysłowi.

W związku z szeregiem wątpliwości, wyjaśnić należy, że w razie gdy ten sam pracownik zatrudniony jest jednocześnie u dwóch lub więcej pracodawców, przy czym u jednego w charakterze robotnika, u drugiego zaś jako pracownika umysłowego — wówczas pracodawcy obowiązani są uiszczać składki zarówno z tytułu ubezpieczenia tego pracownika jako robotnika, jak i pracownika umysłowego, zależnie od charakteru pracy w danym przedsiębiorstwie.

Kownacki, poniżej stanęli dowódcy wszystkich pułków i formacji korpusu oraz wyżsi oficerowie frontem do Księdza Prymasa, po czym gen. Knoll-Kownacki w imieniu własnym i wojska złożył dostojnemu jubilatowi życzenia i hołd, wręczając mu równocześnie w efektywnej oprawie odznaki wszystkich formacji i jednostek podwładnego sobie korpusu. Zgromadzeni wzniesli okrzyk na cześć Księdza Prymasa i armii. Wzruszony tą owacją dziękował Ksiądz Prymas osobiście wszystkim wojskowym. Z kolei złożyła życzenia jubilatowi młodzież akademicka, wręczając o-

zdobny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wśród okrzyków „niech żyje” i długo niemilkących oklasków wszedł na mównicę Ksiądz Prymas, który w gorących słowach podziękował za udział w święcie Chrystusa Króla oraz za połączenie jego jubileuszu z tą uroczystością. Zakończył swe przemówienie wezwaniem do jedności i zgody w narodzie i przypomnieniem słów Ojca św. Piusa XI, który obdarzając go godnością kardynała, a tym samym prymasa Polski, oświadczył, że mianując go jako Ślaza-ka chce tym samym podkreślić, że

ziemia śląska tworzy z macierzą jedną całość.

Przemówienie swe, przerywane wielokrotnie oklaskami, zakończył Ksiądz Prymas okrzykiem: „Niech żyje nasza jedna wielka, silna i bohaterska Polska”.

Okrzyk ten powtarzany przez zgromadzonych zmieszał się z okrzykami na cześć Księdza Prymasa.

Uroczystą akademię zakończył występ chóru katedralnego.

Wzruszająca demonstracja pod pomnikiem wdzięczności.

W godzinach popołudniowych wyruszyły z wszystkich parafii poznańskich tłumnie i uroczyste pochody ze światłami i transparentami, by o godz. 18 stanąć przed pomnikiem Najświętszego Serca Jezusowego. Wzdłuż ulic, którymi kroczyły pochody, w oknach płonęły światła.

Krótko po godz. 18 olbrzymi plac przed pomnikiem wdzięczności zaległy wielotysięczne tłumy. Po uroczystym odprawieniu modłów i udzieleniu wier- nym błogosławieństwa, tłumy poczęły się rozchodzić.

Opanowanie Chrystusa-Króla w szkole

Opinia katolicka potępia działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Bydgoszcz, 25 października.

(hak) Obozowi zła i ciemności wypowiedział walkę obóz wyznawców Chrystusa. Katolicyzm wyszedł z okopów i podjął ofensywę na wszystkich odcinkach życia. Żywy rozwój Akcji Katolickiej — to może najradośniejsze zjawisko chwili obecnej, a dorocznym świętem Chrystusa-Króla, dzień przeglądu sił moralnych i materialnych Akcji Katolickiej, jest dniem szczególnie ważnym i krzepiącym.

Bydgoszcz katolicka, która już w pamiętnych dniach zjazdu katolickiego dała wyraz swemu zdecydowanemu obojętności ideowemu, w święto Chrystusa Króla zmobilizowała swoje siły i zamifestowała swoją bezkompromisową postawę. Parafialne akademie, zorganizowane pod hasłem: „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu podstawą odrodzenia narodów”, potrafiły zebrać tłumy.

Akademia ku czci Chrystusa Króla parafii farniej zapełniła całkowicie salę Strzelniczy, nad którą panował duży świetlisty krzyż. Przybyli przedstawiciele władz z pp. wicestarostą Robakowskim, prezesem s. o. Plejewskim, prokuratorem dr. Kastelikiem, radcą Kalitą, kpt. Głowackim, komendantem policji kom. Kowalskim, dyr. Polakowskim na czele. Licznie reprezentowane były organizacje społeczne, przybyło duchowieństwo, czołowi działacze katolicy i charytatywni. Scenę otoczyły sztandary bractw i stowarzyszeń kościelnych oraz proporzycy Krucjaty Eucharystycznej.

Ks. kan. Schulz, zagajając akademię, podniósł, że rozpoczęła się dziś wojna ducha na świecie między światopoglądami: materialistycznym i chrześcijańskim. Święto Chrystusa Króla — to przegląd sił królestwa Chrystusowego. W tym roku święto Chrystusa Króla poświęcone jest wychowaniu młodzieży w rodzinie i w szkole.

Referat zasadniczy wypowiedział pięknie ks. radca Durzyński, podkreślając wieczną żywotność idei Chrystusowej. Dziś przewartościowują się wszystkie wartości i dlatego szczególnie trzeba szukać oparcia w duchu Chrystusowym. I dlatego trzeba w duchu Chrystusowym wychowywać młodzież.

Tzzy referatu i aktualne postulaty Akcji Katolickiej ujęte zostały w rezolucje, przyjęte przez zebranych na akademii.

Rezolucje.

Zebrani na uroczystości święta Chrystusa Króla w Bydgoszczy po wysłuchaniu referatu, poświęconego nowemu hasłu Akcji Katolickiej „o ducha Chrystusowego w szkole i w wychowaniu”, oddają dzieci swe i młodzież w opiekę Chrystusowi-Królowi, uroczysto postanawiając, że:

1. Wychowanie rodzinne dokonywać się musi w myśl szczytnych wskazań encykliki

Piusa XI „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży” w tym duchu, by wpoić w wychowanków zdrowe zasady chrześcijańskiego życia bogobojnego i poszanowania autorytetu. Te cele wychowawcze zdobywać się winno bez użycia nieludzkiej surowości, lecz w zasadach ofiarnej miłości i zdrowej karności.

2. Stowarzyszenia Akcji Katolickiej w szczególności powołane są do przygotowania i uzdolnienia swych członków do ich obecnych jak i przyszłych zadań wychowawczych w rodzinie, aby przez nie katolicka myśl wychowawcza promieniowała na całe społeczeństwo. Stąd dla wypełnienia zadań, wynikających z hasła, jest w każdej parafii nieodzownie potrzebne istnienie Akcji Katolickiej z wszystkimi stowarzyszeniami do niej powołanymi.

3. Harmonijna współpraca rodziny i szkoły zawsze będzie gwarancją należytego wychowania młodzieży. Stąd też dążyć należy do jak najściślejszej zgodnej współpracy szkoły z rodziną. Obowiązkiem rodziców-katolików jest uczęszczanie na zebrania rodzicielskie i wybieranie do kół rodzicielskich ludzi o zdecydowanie katolickich przekonaniach.

4. Szkoła wyznaniowa jest i będzie zawsze najlepszym zakładem wychowawczym dla młodzieży katolickiej. W oparciu o powagę Stolicy Apostolskiej uważamy sobie jako święty nakaz sumienia i jako najpilniejsze zadanie Akcji Katolickiej w Polsce, by dążyć do uzyskania dla dzieci katolickich wyznaniowej szkoły państwowej. Religię uznajemy jako podstawę wszelkiego wychowania i nauczania.

5. Powołując się na orzeczenie Stolicy Apostolskiej i świadectwo wybitnych psychologów i pedagogów, wypowiadamy się przeciw niefortunnym zapędom wprowadzania koedukacji tam, gdzie ona jest niepotrzebna, a moralnie szkodliwa.

6. Z największą czcią i zaufaniem odnosimy się do pracy nauczyciela, który

działalność swą wychowawczą oparł o zasady etyki Chrystusowej i czynem swym współdziała z Kościołem i chrześcijańską rodziną około bogobojnego wychowania młodzieży.

Pelni troski o chrześcijańskie wychowanie młodzieży z żywym niepokojem i oburzeniem patrzymy na działalność władz Związku Nauczycielstwa Polskiego i niektórych jego członków, którzy podejmują walkę z Kościołem i chcą przytłumić równocześnie w wychowaniu myśl Bożą.

7. Tegoroczne święto Chrystusa Króla zbiegło się z uroczystą dla nas rocznicą działalności arcybiskupiej ukochanego naszego wodza Akcji Katolickiej, J. E. Ks. Kardynała Prymasa. Składając dostojnemu Jubilatowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu, zebrani ślą Jego Eminencji życzenia dalszych lat błogosławionych rządów na stolicy prymasowskiej i łączą się w modlitwie o to, by stworzona przez Niego w archidiecezjach Akcja Katolicka, jako armia zorganizowana i karna, szła do zwycięstwa sprawy Bożej pod sztandarem Chrystusowym i rozkazami hierarchii Kościoła w Polsce z jej Prymasem na czele.

Jednocześnie wysłano telegram hołdowniczy do J. E. Księdza Kardynała Prymasa Hlonda.

Cześć artystyczną akademii wypełniły produkcje chóralne tow. śpiewu św. Wojciecha pod dyr. p. Mulorza, deklamacje pp. Pietrowicza, Świtalskiej oraz kwartet smyczkowy.

Po wspólnym odśpiewaniu „Boże coś Polskę” wyruszył pochód przez miasto do Fary, gdzie zostało odprawione nabożeństwo dziękczynne.

W parafii św. Trójcy

obchód święta Chrystusa Króla odbył się uroczysto. Rano o godz. 7 członkowie Akcji Katolickiej przystąpili gremialnie do Stołu Pańskiego. Po sumie zaś udali się parafianie z ks. prob. Skoniecznym i ks. Borzychem na czele w pochodzie do sali letniej „Starej Gospody”. Na pięknie udekorowanej scenie na tle barw kościelnych umieszczono obraz Chrystusa Króla, krzyż i obraz Księdza Prymasa Hlonda.

Akademii zagał występ znakomitego chóru „Moniuszki” pod batutą swego dyrygenta p. Masłowskiego. Po słowie wstępnym, wygłoszonym przez prezesa parafialnej Akcji Katolickiej p. Lisewskiego oraz deklamacji jednego z członków SMP, p. Henryk Kluth wygłosił obszerny referat o katolickim wychowaniu młodzieży w domu i w szkole. Referent nakreślił najpierw obraz, jakim wychowanie to być powinno, a następnie scharakteryzował stosunki, dziś panujące. Ostateczne wnioski referenta słusznie domagały się wprowadzenia

szkoły wyznaniowej, zniesienia koedukacji, dopuszczenia do szkół tylko nauczycieli katolików, którzy żywym przykładem zachęcać będą młodzież do życia w duchu Bożym i wyrugowania ze szkół wszelkiej literatury, która jest sprzeczna z religią i moralnością.

Pieczotliwość opracowany referat znalazł wśród ca. 2.000 zebranych słuchaczy bardzo gorące przyjęcie. Zaproponowaną przez referenta rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Po wspólnym odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę” zabrał głos p. mgr. Duszyński, nawiązując do jubileuszu Księdza Prymasa Hlonda, który 10 lat sprawuje rządy w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, przedstawił Księdza Prymasa jako wodza Akcji Katolickiej, którego głosu słucha się daleko poza granicami Rzeczypospolitej. Wodzowi swemu Akcja Katolicka par. Św. Trójcy śle swój głęboki hołd i słubowanie, że dzieło apostołstwa i współpracy z hierarchią kościelną kontynu-

wał będzie aż do zwycięstwa Ducha Bożego na świecie.

Telegram holdowniczy do Księdza Prymasa uchwalono wśród burzy oklasków.

Piękną tę akademię uzupełnił jeszcze obrazek sceniczny, opracowany bardzo udanie przez p. Gąsiorowską, w którym młodzież szkolna ślubuje Chrystusowi Królowi, że krzyża ze szkoły nigdy nie pozwoli usunąć. Treść przysięgi dzieci wzruszyła wszystkich słuchaczy do łez.

Akademię zamknął ks. prob. Skonieczny, podziękowawszy wszystkim, którzy się do pięknego przebiegu uroczystości przyczynili pochwaleniem Pana Boga Zebrani zaintonowali samorzutnie pieśń „My chcemy Boga”, dając w ten sposób bodaj najlepszą odpowiedź na światoburcze hasła bezbożników.

Wspaniała akademie w parafii Serca Jezusowego.

Mimo pory obiadowej urządzona staraniem parafialnej Akcji Katolickiej przy kościele Najśw. Serca Pana Jezusa uroczysta akademie na cześć Chrystusa Króla w wielkiej sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta zgromadziła niezliczoną rzeszę osób. Już przed godz. 1,30 sala pięknie udekorowana wypełniona była po brzegi publicznością.

Na wstępie Chór Panień Różańcowych pod batutą p. Jankowskiego odśpiewał dwie pieśni: „Królu nasz Chryste” i „Uroczysty hołd składamy”, po czym bardzo inteligentny chłopczyk 4-letni Lech Sarnowski, syn urzędnika pocztowego ładnie zadeklamował wierszyk okolicznościowy, co przyjęto burzą oklasków. Głęboki referat na temat „Duch Chrystusowy w szkole i w wychowaniu podstawą odbudowy narodów” wygłosił następnie profesor gimnazjum miejskiego im. Kopernika p. H. Lazarewicz. Wywody prelegenta i świetna jego argumentacja trafiły do serc zebranych. Resztę programu wypełniły deklamacje chórowe KSM „Naprzód”, odczytanie aktu poświęcenia Akcji Katolickiej Chrystusowi Królowi oraz piękne okolicznościowe przemówienie ks. kan. Stepczyńskiego, poświęcone działalności Księdza Prymasa Hłonda. Wspólnym śpiewem „My chcemy Boga” zakończono uroczystą akademię.

Ucieczka dwóch więźniów z kolonii karnej w Trzciwnicy.

W Trzciwnicy, pow. wyrzyskiego zbiegli z więzienia kolonii karnej więźnia w Koronowie Henryk Ciding i Władysław Głowacki, obaj zasądzeni za zabójstwo, każdy na 5 lat więzienia. Pościg za uciekinierami trwa.

Pochwycony przez pas transmisyjny.

Zatrudniony w fabryce rowerów Torno-wa 29-letni Leonard Zółkiewicz, zam. przy ul. Poniatowskiego 26 podczas pracy pochwycony został przez znajdujący się w biegu pas transmisyjny, który uchwycił prawa nogę. Personel fabryczny natychmiast pośpieszył z pomocą, dzięki czemu Zółkiewicz uratowany został od niechybnej śmierci. Zawieszana karetka Pogotowia przewieziono nieszczęśliwego do Lecznicy Miejskiej, gdzie dokonano natychmiast operacji nogi.

Dzieci bronią się przed eksmisją. Niezwykła walka o dach nad głową.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.). W stolicy ogromne zaciekawienie wzbudził następujący wypadek:

W szkole powszechnej przy ul. Solec mieszka od szeregu lat Maria Wojdowa, wdowa po pracowniku tej szkoły. Po śmierci męża kierownictwo szkoły nakazało wdowie, mającej czworo nieletnich dzieci, opróżnienie służbowego mieszkania. Wojdowa jednak mieszkania znaleźć nie mogła i pozostała w mieszkaniu. Sprawa oparła się o sąd, który zawyrokował eksmisję.

Pod koniec ub. tygodnia komornik w towarzystwie policji i przedstawicieli władz miejskich chciał wykonać wyrok, zastał jednak drzwi zamknięte. Wreszcie zjawił się przy oknie 16-letni

syn Wojdowej i oświadczył, że matka wyszła i zabrała klucze, tak że mieszkania otworzyć nie mogą. Sprowadzony ślusarz otworzył wprawdzie drzwi ale nie mógł usunąć nowej przeszkody. Jak się okazało, dzieci zatarasowały drzwi od wewnątrz meblami. Kiedy komisarz nakazał funkcjonariuszom swoim wejść do mieszkania przez okno, na głowę funkcjonariuszy połała się gorąca woda i posypały się kamienie.

Czworo zamkniętych w mieszkaniu dzieci bronilo się tak zaciekłe, że komornik sądowy na razie musiał odstąpić od wykonania eksmisji. Wdowa Wojdowa przebywa na mieście i nie daje znaku życia o sobie.



GDYNIA.

Pierwsza w Gdyni wytwórnia okryć damskich „Świat Mody”.

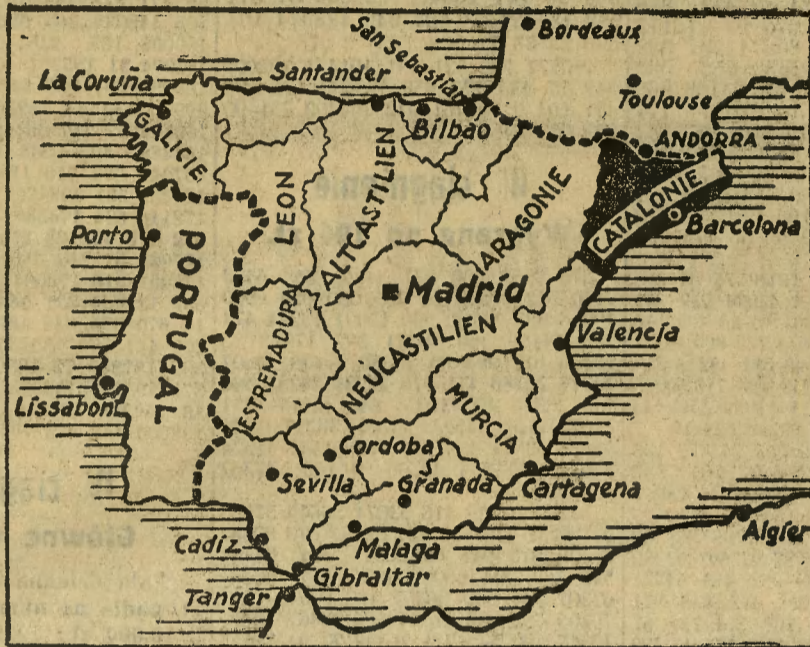
Firma „Świat Mody” w Gdyni, przy ul. 10 Lutego 27, przebojem zawojowała całą Gdynię. Nie widziana dotąd w Gdyni wystawa ściaga codziennie tłumy publiczności, robiacej formalnie zator na ulicy 10 Lutego i nie też dziwnego, jeżeli dodamy, że oglądając wystawowe okna „Świata Mody” mamy wrażenie, że znajdujemy się w Paryżu na Bulwarze... Wspaniałe francuskie i wiedeńskie modele płaszczy i futer damskich wabia oko elegancja, krojem, gatunkami materiałów, to też oglądający nie mają dość słów uznania dla „Świata Mody”, który pokazał, co można zdziałać przy dobrej woli i racjonalnym prowadzeniu interesu. Nawet kryzys, ogólny brak gotówki nie wpływa ujemnie na transakcje firmy, udowadniając, że rzecz solidnie wykonana, względnie nie droga, bo trwająca w używaniu długie lata, — zawsze znajdzie nabywców, którzy interes własny rozumieją. Poza tym firma „Świat Mody” dała dowód, że i Gdynie można i należy postawić na miarę stolicy Europy.

Zasada amerykańska: mały zysk, ale duże obroty, świeca w firmie „Świat Mody” triumfy. Życzyć by sobie należało, by każdy zechciał obejrzeć tą jedyną firmę w branży płaszczy, kompletów i futer damskich, a znajdzie tam zawsze coś odpowiedniego czy dla żony, matki, siostry czy innej drogiej mu osoby.

Do takich sukcesów nie tylko finansowych, ale i moralnych może dojść jedynie firma, która nie szczędzi wydatków na pierwszorzędnych współpracowników, fachowców, którzy wykonują zamówienia solidnie, ściśle opierając się na wzorach zagranicy, które w świecie mody są miarodajne.

Ogólna opinia w Gdyni, nie mijając się z prawdą, jest zdania, że wspaniały lokal „Świata Mody”, wraz z przepiękną dekoracją okien wystawowych wybitnie upiękaszły ulicę 10 Lutego, przy czym estetyczny i miły dla oka wygląd okien wystawowych ściaga publiczność nawet z najdalszych peryferii Gdyni. (20456)

Republika sowiecka Katalonia.



Przedstawiciele katalońskich socjalistycznych, komunistycznych i anarchistycznych związków zawodowych wydali manifest programowy, zapowiadający sowietyzację całkowita Katalonii. Tej nowej republice sowieckiej wypadki na froncie nie wróżą długiego życia.

Groźny pożar we Węgrowie Polskim pod Grudziądem.

Grudziądz. (Tel. wł.). Groźny pożar wybuchł onegdaj w godzinach popołudniowych w zagrodzie osadnika Józefa Moskala w Węgrowie Polskim pod Grudziądem. Na miejsce pożaru wyjechały wszystkie oddziały grudziądzkiej straży pożarnej, zaalarmowanej przez lotnika odbywającego nad Węgrowem Polskim lot ćwiczebny. Jak stwierdziliśmy, pożar wznicił 5-letni synek Mo-

skala, bawiący się zapalkami, w czasie gdy rodzice jego zajęci byli na polu zbiórką kapusty. Mimo energicznej akcji ratowniczej spaliła się drewniana stodoła kryta słomą wraz z narzędziami rolniczymi i zbożem. Pastwą płomieni padły ponadto szopa i stóg. Wartość spalonych obiektów ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, oszacowano na 2600 zł.

Echa afery starosty powiatowego w Świeciu. Zakończenie śledztwa.

Świecie n. W. (t) Przed kilkunastu tygodniami głośna była nie tylko w Świeciu i powiecie, ale i na całym Pomorzu, sprawa nadużyć w starostwie powiatowym w Świeciu za czasów rządów starosty powiatowego p. Stanisława Krawczyka, przeciwko któremu też zostały wdrożone dochodzenia.

Obecnie, jak nas informuje prokuratora sądu okręgowego grudziądzkiego, śledztwo w sprawie nadużyć byłego starosty Krawczyka zostało ostatecznie ukończone i akta śledztwa wpłynęły już do prokuratoru sądu okręgowego.

Dalsze szczegóły w tej sprawie, która tak wielkie wzbudza zainteresowanie, podamy w swoim czasie.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 24. X. 36 r.
 Zyto nowe 18,75; 18,50; 18,75 pszen. standart. 26,25—26,75; jeź. browarowy 25,00—25,50; jeź. 061—667 g/l 22,25—22,75 jeź. 643—649 g/l 22,00—22,25 jeź. 020,5—626,5 g/l 21,25—21,50; owies zadeszczony 18,25—16,75; mąka żytnia wyścigowa 00—30%, wł. w. 00,00—0,00 gat. I 0—50%, wł. w. 30,00—30,50 gat. 10—65%, wł. w. 28,50—29,00 gat. II 50—65%, wł. w. 28,50—24,25; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w. 23,25—24,00; mąka poślednia ponad 65%, 22,25—23,25; mąka pszenna gat. I wyścigowa 0—20%, wł. w. 43,25—44,75; gat. IA 0—45%, wł. w. 42,25—42,75; gat. IB 0—55%, wł. w. 41,50—41,00; gat. I C 32—60%, wł. w. 40,75—41,25; gat. ID 0—65%, wł. w. 40,00—40,50; gat. IIA 20—55%, wł. w. 38,25—37,25; gat. IIB 20—65%, gat. w. 35,75—36,75; gat. IIC 45—55%, wł. w. 34,75—35,75; gat. IID 45—65%, wł. w. 34,00—35,00; gat. IIE 55—60%, wł. 60%, 32,75—33,75; gat. IIF 5—65%, wł. w. 29,75—30,25 gat. II G 0—65%, wł. w. 28,75—29,25; mąka pszenna razowa 0—95%, wł. w. 31,75—32,25; Otreby żytnie wymiał stand. 13,00—13,25; Otreby pszenne mialki 13,50—14,00; Otreby pszenne średnie 13,00—13,50; Otreby pszenne grube 14,25—14,50; Otreby jeżozimienne 14,75—15,50; rzepak zimowy bez worka 43,00—41,00; rzepak zimowy bez worka 41,00—43,00; maki niebieski 60,00—65,00; gorczyca 31,00—33,00; siemię lniane 35,00—40,00; pelusza 22,00—23,00 — wyka 20,00—21,00; seradła 00,00—00,00; groch polny 20,00—21,00; groch Wiktoria 22,00—26,00; groch Polgera 21,00—24,00; łubin niebieski 9,50—10,50; łubin żółty 12,50—13,50; koniczyzna biała 105—125; koniczyzna czerw. surowa 95—115; ziemniaki pomorskie 3,00—3,50 ziemniaki nadnoteczki 3,00 3,50; ziemniaki fabryczne za kg. 0,15 ziemn. sadzaniaki 0,00—0,00 płatki ziemniaczane 15,00—15,75 makuch słony 21,50—22,00; makuch rzepakowy 17,50—18,00 makuch sonecznikowy 42/44; 20,50—21,50 makuch kokosowy 00,00—00,00; wyłoki suszone 0,00—0,00; siłosa żytnia prasowana 2,50—2,75; siłosa nadnoteczki luzem 3,00—4,00 őrut soja 00,00—00,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 26. 10. 1936 r.	
dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,27
funtury szterlingowe	25,91
franki szwajcarskie	121,75
franki francuskie	24,65
belgi belgijskie	89,20
florety holenderskie	285,95
marki niemieckie	112,—
szylingi austriackie	90,—
liry włoskie	16,70
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody na Wiśle w dniu 26 października 1936 r.: Zawichost 2,10, Warszawa 1,86, Płock 1,68, Toruń 1,99, Fordon 1,80, Chełmno 1,67, Grudziądz 1,85, Korzeniowo 1,96, Piekiło 1,40, Tczew 1,42, Einlage 2,44, Schievenhorst 2,62. Kierunek Wiatru: W. Temperatura wody +5,5.



Kalendarz książkowy

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

na rok **1937**

nadaje się z powodu swej popularności w szerokich sferach znakomicie do reklam dla kupiectwa, handlu, przemysłu i rolnictwa, wysoki zaś nakład daje gwarancję, że ogłoszenia przyniosą istotne korzyści ogłaszającym się w nim firmom.

Proponujemy solidne i korzystne zaceklamowanie się w naszym kalendarzu na rok 1937 docierającym do wszystkich warstw społeczeństwa, które stanowią siły zastęp naszych czytelników i które czytają kalendarz chętnie przez cały rok.

Panowie Kupcy i Przemysłowcy zechcą wykonać wyjątkową sposobność dobrej reklamy.

NA ŻYCZENIE WYSYLAMY PROSPEKTY

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia 1-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

5.000 zł.: 181998
 2.000 zł.: 117047
 1.000 zł.: 32274 48552
 500 zł.: 77145 90340 127733
 135640 151661 153337
 400 zł.: 1924 28144 61565
 122669 159367 178475 184382
 200 zł.: 12871 35743 35934
 39065 39885 52820 57818 63645
 65962 96088 98848 104095 112778
 122505 130171 174508 178692
 180640 195759
 150 zł.: 10622 13086 14110 14471
 14566 18598 57018 60282 64574
 66847 74491 75534 81333 81559
 81495 86864 95669 99993 104496
 107920 115603 133289 137515
 149558 146883 164131 164532
 165505 166085 169973 176735
 178909 184695

Wygrane po 100 zł.

246 689 2421 3234 621 720 82
 846 4274 604 5432 864 975 6079
 441 43 620 901 11015 703 12141
 545 753 55 14311 680 913 15026
 117 201 375 16520 658 17167 805
 18437 48 569 949 19205 48 448 754
 73 811 98 20104 576 90 634 61
 924 21350 759 22226 327 564 99
 855 89 23713 33 49 24171 216 83
 312 437 72 25071 98 151 696 716
 26128 400 25 677 27206 483 612
 748 891 92 28335 530 789 29047
 71 159 85 395 498 535 44 673 868
 912 30106 29 238 418 865 31031
 331 63 551 937 32044 149 817 922
 36 43 49 33075 271 944 34311 410
 84 35055 175 256 96 398 834 960
 36017 245 550 617 26 941 37152
 7140 240 62 421 88 566 8188 9096
 106 33 61 274 432 880 54 18 10312
 211 913 38004 13 165 254 82 792
 39453 61 507 87 711.
 40010 158 307 481 557 775 939 41088
 110 894 42859 86 43362 404 736 73 807
 992 44119 400 732 45356 910 46845
 47256 327 848 48281 532 792 825 49203
 544 72 50320 27 517 51236 466 698
 52267 530 642 89 720 99 53247 699
 54165 210 32 803 55106 924 56044 147
 568 57499 537 692 785 923 58414 59749
 917 93 60235 327 437 695 866 62354 635
 789 888 63080 509 40 769 64420 65257
 693 838 66344 647 67093 8358 525 891
 68021 241 69512 679 835 7002 304 77203
 99 377 477 565 7209 4303 494 73390 523
 689 834 46 947 74692 933 64 90 75166
 463 987
 77509 935 78399 706 880 79854
 80248 332 617 81270 446 640 88
 860 76 908 13 82873 83176 200 14
 918 84071 143 292 329 444 85642
 86736 892 87594 98 775 88019 83 597
 89227 321 400 644 90132 91128 489
 551 825 93662 94145 572 655 997
 95033 748 818 96087 673 711 979
 98959 66 99344 409 754 101215 329
 400 524 102161 300 103050 812 104119
 550 640 105086 314 626 753 908
 106010 169 72 308 646 566 605 12
 850 107103 379 108315 452 55 915
 109314 433 110707 28 910 112798
 113650 889 934 89.
 114246 71 578 115140 673 802 116424
 592 702 117128 607 44 818 118157 408
 43 839 93 119913
 120032 264 500 681 121160 635 42
 122964 123244 58 363 654 848 124405
 125035 47 73 107 509 56 954 126402
 948 874 953 96 127174 470 924 128163
 458 129492 590 838 130073 204 325 48
 788 131302 511 28 614 783 843 950
 132082 381 827 133330 63 446 71 547
 134113 868 136308 650 137373 779
 833 139785 856
 140063 153 388 99 141146 81 885
 142631 59 143039 123 391 639 802
 144146 214 37 145163 501 82 926 29
 56 416032 117 488 147038 287 336
 903 148017 284 677 149178 97 150185
 764 151369 446 928
 153088 435 154116 302 155899

562 156516 632 832 157164 500 14
 158201 159141 98 389 459 943
 160592 957 161137 358 79 162402
 647 94 163071 222 57 64 790 851
 164091 289 545 669 770 165295 341
 70 449 163182 167453 577 685 872
 88 960 168146 216 914 169057 155
 473 698 864 170543 707 171110 529
 172730 803 173084 239 900 174051
 67 533 58 176962 177146 975
 178500 9 667 832 960 179195
 180177 292 181154 182110 70
 759 71 903 173051 745 184130 423
 536 654 91 724 901 185100 355 86
 625 981 186536 832 187972 188289
 654 825 38 189292 758 190133 313
 28 492 191448 547 192423 565
 193938 88

Wygrane po 50 zł.

28 535 1166 411 930 2023 164
 523 714 3252 620 5101 370 477 859
 989 6114 201 547 926 55 7166 807
 8003 68 287 741 939 9518 59 921
 10066 88 187 309 24 49 477 878
 910 11180 323 452 675 95 12175
 308 633 13062 645 806 14297 328
 17750 18157 950 20148 352 533
 21191 926 949 22191 24 24109 969
 25105 680 89 26615 27024 777
 28279 876 29097 232 350 755 864
 30934 47 66 31159 371 592 965
 32100 66 286 478 33062 167 534
 923 34185 725 37 889 35320 43 587
 751 62 825 931 36193 351 78 873
 990 37309 938 67 39333 56 474 695
 995.
 40171 365 404 595 41000 78 84 868
 901 42202 327 619 834 43094 279 341
 713 95 957 44215 24 301 66 83 499 510
 76 680 840 45031 265 673 739 805 46112
 47158 97 221 452 507 42 681 48248 317
 661 67 85 845 937 49238 426 710 50085
 259 91 512 91 768 925 51069 530 44
 86 767 75 84 869 961 52247 508 19
 53170 676 816 54089 363 85 472 583
 89 887 55094 293 322 660 705 889
 56056 157 541 62 650 747 57910 58027
 115 83 415 869 59118 54 70 212 623
 728 95 60136 55 438 680 7798 961 69
 67052 125 490 520 48 787 97 897 62285
 570 714 22 891 63183 252 458 64322
 551 661 748 834 65231 472 868 971
 66052 681 842 67018 108 214 729 67
 68039 679 90 947 69041 4552 136 46 390
 481 544 68 631 931 70146 348 583 71585
 643 768 945 72975 443 589 670 73146
 223 530 97 660 74144 79 903 75096 146
 661.
 76411 94 641 827 77078 233 535 61
 78004 147 420 748 842 63 9477 79203
 335 570 620 996
 80255 86 325 425 92 703 47 81003
 261 402 83 538 98 807 49 932 46
 82017 111 93 506 46 84 897 83031
 120 435 721 84216 61 838 442 85138
 218 78 994 86109 85 528 782 913 44
 87008 387 508 93 654 55 810 88266
 423 853 89360 989 90381 865 91295
 407 92097 288 394 409 47 64 672 789
 896 93308 592 711 94015 267 334 448
 608 922 89 95012 180 95 589 96045
 102 76 303 611 719 65 97045 276 482
 560 671 98270 99053 145 239 71 338
 91 436 501 638 100107 363 630 68 880
 973 101194 254 402 41 795 90 853
 996 102260 305 670 988 99 103002 38
 176 367 608 104506 924 43 105017
 22 387 400 532 627 738 97 106204 380
 420 639 89 816 107000 511 37 108205
 94 456 586 765 89 109261 780 950
 110139 338 39 73 604 730 84 111209
 373 777 860 112104 544 94 673 942
 57 113300 54 693 114157 319 410 37
 576 605 69 78 853 115138 613 82 999
 116782 85 837 117781 118093 608
 119264 320 572 626 42 54.
 120236 39 615 90 835 48 906 34
 121565 614 820 122092 549 612 944
 123417 597 645 84 124054 175 125289
 125002 126130 413 30 617 38 767 966
 127338 79 663 82 752 898 936 128951
 129964 130285 825 131040 380 876
 90 132463 726 133146 342 413 781 852
 134236 99 339 920 135084 143 237
 392 433 510 717 136220 528 137430
 704 19 831 138051 94 280 334 963
 139380 140641 710 141201 48 664 742
 835 142571 752 840 48 143052 300
 336 44 50 70 608 144143 375 568 623

60 145073 208 85 576 677 830 146413
 549 689 745 816 147366 420 599 148215
 360 436 49 513 632 782 149004 220
 69 5 60765 995 150023 267 461 79 670
 151072 193 325 61 96 474 987
 152065 527 790 153085 94 136
 397 435 701 154090 206 45 830
 155127 751 63 156850 157471 504
 10 78 647 775 866 944 78 158334
 690 767 813 159178 269 336 424
 749 882 160040 117 271 779 932
 161026 148 450 538 888 162049
 563 163038 277 918 38 164272 447
 96 531 677 768 881 165102 67 558
 866 927 166203 475 5 81 167134
 448 532 38 677 168011 15 95 287
 478 515 862 947 169003 17
 170196 339 45 645 838 171025
 323 24 32 60 65 430 36 172152 226
 584 635 723 53 918 27 173251 560
 786 174167 232 449 746 79 94
 175196 99 253 440 42 50 97 543
 99 176024 143 382 557 701 41 92
 177059 108 438 49 859 178010 202
 26 493 821 179069 79 228 878 900
 72
 180094 431 646 829 181075 267 355
 182107 37 528 90 661 804 183110
 245 559 82 897 184020 194 706 67
 185071 103 20 257 349 423 38 62
 528 96 741 186400 72 535 37 811
 983 187121 527 942 188074 101
 506 24 55 71 968 189000 2 378
 190177 289 321 931 191484 192005
 342 77 435 573 958 193033 175 306
 437 604 9 70 761 972 194492 751 90
 875 902 70

III ciągnięcie

Wygrane po 100 zł.

275 2158 606 821 3459 88 6133
 7190 912 8051 135 205 580 955 9960
 10266 883 11160 560 12001 13244 474
 533 14180 360 16471 527 17923 95
 19409 817 994 96 20885 21498 24607
 25779 26286 471 976 27236 28283 586
 967 29359 460 31015 846 32115 751
 33073 529 34523 35702 36297 326
 38438 39311 485 585 40280 544 41524
 876 42520 754 45536 46196 47362
 49453.
 51253 52209 410 53074 56649 57903
 97 58251 416 660 731 59195 618 60987
 61406 815 941 66 62576 946 64184
 543 763 994 65039 112 235 66431
 67301 541 930 68369 419 69040 211
 70205 732 808 71394 490 73402 74499
 75317 490 575 711 76332 77291 78113
 79092 80262 475 81690 82747 85198
 805 88330 427 89384 453 90430 745
 91681 866 92521 82 659 93086 289
 94238 95526 57 73 854 96409 513
 97032 98049 610 99852.
 100111 26 484 910 101734 102652
 103072 105671 106291 379 611 976
 84 107558 676 108905 109948 110209
 590 111112 900 113530 114247 414
 116671 117467 616 119075 121226
 688 122592 921 123920 125300 127117
 631 128186 413 129525 652 130006
 797 131169 394 697 132287 133317
 622 134586 747 135207 62 679 850
 136206 391 916 138313 793 140501
 142888 144157 64 956 147292 463
 148456 149168 845 958 150169 87
 454 153110 807 155126 735 156021
 353 157903 158380 159542 160605
 162598 163074 164016 223 943 165017
 222 89 927 166102 168405 169306 429
 966 170325 171653 172018 305 775
 174676 934 175289 176603 178434
 179064 160 553 906 180081 181993
 182980 184023 969 185089 499 186366
 187551 188994 189534 80 190186 616
 850 83 191121 287 192280 193035 382
 194122.

Wygrane po 50 zł.

454 570 1674 962 3305 482 624 25
 4050 147 838 5508 810 6498 665 919
 8360 445 781 9503 48 932 10251 65
 11004 311 34 12255 384 794 801 993
 13492 955 15022 217 23 17628 18261
 320 19113 944 20417 569 760 21003
 22250 424 56 611 23592 24042 77 177
 666 26016 73 372 825 72 949 27115
 207 861 932 28197 273 356 436 29479
 816 30214 99 32052 582 34219 93
 35286 36667 846 976 37083 300 504
 38148 243 503 851 39139 296 554
 912 40502 604 714 41036 151 42864
 971 43048 525 44007 316 410 756

45095 251 46074 333 500 984 47826
 48044 49135 236 60 311 12 443 879.
 50895 51054 75 206 54 52190 775
 53318 502 54313 418 78 534 55027
 245 614 799 56603 5 861 57046 970
 95 59150 764 60192 364 931 61350
 62127 597 611 63186 388 64428 65060
 983 66045 67057 88 506 603 68306
 862 69121 602 70104 22 784 86 71201
 73326 962 74418 869 75186 592 959
 76079 113 77256 905 69 78342 675
 849 79575 866 80088 191 533 704
 37 81017 614 82042 83335 495 650
 931 84585 919 86136 202 65 400 990
 87342 65 666 89524 843 904 90136
 215 47 91150 674 92572 944 94102
 660 95354 526 96071 498 622 959
 97120 704 7 98305 510 923 99086 134
 296 427 792.
 100467 101709 925 102108 93 854
 58 103069 237 80 474 104051 107208
 80 556 744 108184 467 530 687 109139
 444 918 110560 626 86 111134 583
 957 112140 246 56 718 956 113065 635
 82 993 114505 613 85 776 115137 654
 811 116159 623 793 970 118437 699
 119015 713 120257 620 121176 93 825
 99 988 123300 664 962 124524 53 914
 126970 127458 128132 130022 902
 131122 298 465 865 132278 133101
 361 771 939 134445 135036 395
 136161 514 91 668 137000 139399
 633 790 140467 141163 143696 144334
 58 471 878 145331 403 832 146217
 785 148035 363 636 149231 568 942
 150008 139 225 151021 538 936
 152904 31 153201 408 154077 155596

Dział społeczny.

Zwrot składek emerytalnych z powodu zamążpójścia.

W jednym z ostatnich zarządzeń Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał do wiadomości ubezpieczalcjom społecznym zasady, na jakich mogą być zwracane składki wpłacone na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych, w wypadku zamążpójścia pracownicy; zwrotowi podlega 50 proc. uiszczonych składek.

Niezbędnym warunkiem dla uzyskania zwrotu składek jest posiadanie przez pracownicę w chwili opuszczenia zajęcia i ustania obowiązkowego ubezpieczenia przynajmniej 60 miesięcy składkowych. Jeśli osoba, zgłaszająca roszczenie o zwrot składek, wyszła zamąż przed opuszczeniem zatrudnienia, nie jest konieczne posiadanie 60 miesięcy składkowych już w chwili wyjścia zamąż.

Roszczenie o zwrot wkładek może być zgłoszone nie wcześniej niż po upływie sześciu miesięcy, a nie później niż w ciągu 18 miesięcy pozostawania bez zatrudnienia, u zasadniającego obowiązek ubezpieczenia.

Miesiące, warunkowo zaliczonych do ubezpieczenia (które w chwili załatwiania roszczeń nie stały się jeszcze miesiącami składkowymi skutkiem niewpłacenia składek) nie zalicza się do wymaganego minimalnego okresu 60 miesięcy.

Układy zarobkowe w przemyśle tartaczonym

Zgodnie z uchwałami konferencji, odbytej dnia 8 bm. w okręgowym inspektoracie pracy w Toruniu, rozpoczyna się w najbliższy poniedziałek (26 bm.) o godzinie 9-tej w ratuszu bydgoskim pod przewodnictwem okręgowych inspektorów pracy z Poznania (dr Mroczkowskiego) i z Torunia (inż. Humieckiego) między Okręgowym Związkiem Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich jako reprezentantem przemysłu tartaczanego z jednej strony a związkami zawodowymi robotników z drugiej strony **układy o zawarciu umowy zbiorowej**. W kołach robotniczych układy te budzą ogromne zainteresowanie, a to m. in. dlatego, że moc obowiązująca umowy zbiorowej ma się rozciągnąć także na tartaki państwowe, których przedstawiciele na powyższą konferencję zaproszono.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe reprezentowane będzie na tej konferencji przez pp. red. E. Błońskiego i sekretarza okr. Fr. Nowakowskiego.

Osoby uprzątające lokale Posterunków PP. nie podlegają ubezpieczeniu.

W jednym z ostatnich okólników Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że osoby zajmujące się sprzątnianiem lokali Posterunków PP. nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, jako osoby pozostające w stosunku umowy o tzw. dzieło.

Obowiązek ten w myśl ustawy, może powstać tylko w wypadku, gdy osoby zajęte utrzymaniem porządków w lokalach Posterunków PP., pozostają w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym. Warunkiem tym omawiane osoby nie odpowiadają, jako umawiane wyłącznie do ściślej, z góry określonych czynności, przy czym wynagrodzenie ich ustalone jest za wynik tych czynności.

Czy legitymacja b. ZUPU konieczna jest do zarejestrowania bezrobotnego pracownika umysłowego?

Wobec nieznajomości sprawy i wynikających z tego powodu trudności dla ubezpieczonych pracowników umysłowych, zwolnionych z pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że przy rejestracji w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy, bezrobotny pracownik umysłowy nie musi przedstawiać legitymacji ubezpieczeniowej, wydanej przez byłe zakłady ubezpieczenia pracowników umysłowych (ZUPU).

Do zarejestrowania i zgłoszenia roszczenia w razie braku legitymacji, pracownik winien podać powody jej nieposiadania, natomiast musi złożyć zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z pracy oraz dowód osobisty.

Ch. L. P. zaprasza!

We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu Ch. L. P. (ul. Dworcowa 6) **zebranie sekcji zaw. krawieckiej i zajęć przemysłowych**. Sympatycy Ch. L. P. na zebraniu mile widziani.

Samochód osobowy Robinsona wjechał na grupę uczniów szkolnych.

Wstrząsający wypadek przed głównym dworcem w Bydgoszczy.

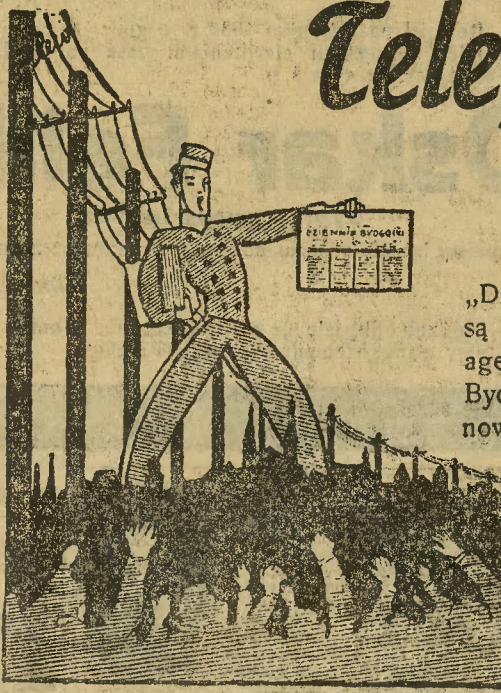
Dziś, w poniedziałek, krótko po godz. 7.30 wydarzył się wstrząsający wypadek przed głównym dworcem w Bydgoszczy.

Po przyjeździe porannego pociągu warszawskiego, grupa młodzieży szkolnej z okolicy, uczeszczała do szkół bydgoskich, zamierzała udać się do miasta. Tym samym pociągiem przyjechał z Warszawy również właściciel firmy Bacon-Export Naktło p. **Samuel Robinson**, który natychmiast wsiadł do czekającego na niego przed dworcem samochodu osobowego.

Przy sterze siadł sam właściciel samochodu i nagle auto, zamiast ruszyć naprzód, cofnęło się i samochód wpadł na chodnik na wychodzącą z westybulu dworca grupę młodzieży. Preraźliwy krzyk chłopców zaalarmował przechodniów. Jak się okazało, samochód, który wjechał na chodnik i

wpadł na mur, przygniół dwóch uczniów szkolnych do muru. Jeden z nich, 13-letni **Tadeusz Poznański**, syn policjanta z Solca Kujawskiego, bardzo ciężkie odniósł okaleczenia lewej nogi i stan jego jest poważny, drugi uczeń, 14-letni **Jan Schulz** z Torunia-Podgórza, zam. przy ul. Pierackiego 11, odniósł lżejsze okaleczenia nogi. Obu chłopców przewiózł p. Robinson natychmiast do Szpitala Miejskiego. Po zaopatrzeniu ran Schulza, chłopiec mógł się udać do szkoły.

Właściciel samochodu twierdzi, że przez nieostrożność wchodząc do samochodu i ładując walizki nadebrał na starter, nie zdając sobie sprawy, że motor był w biegu, tak, że maszyna nagle ruszyła w tył. Wina — jak twierdzi — spotyka raczej szofera, który, oddalając się na dłuższy czas, nie powinien był zapuścić motoru.



Telegramy własne

„Dziennika Bydgoskiego“ niejednokrotnie są wcześniejsze od telegramów oficjalnych agencji prasowych. — Abonenci „Dziennika Bydgoskiego“ wiedzą najlepiej, kto im podaje nowiny wiarogodne — kto o tym nie wie niech

spiesznie

zaabonuje

„Dziennik Bydgoski“ na listopad — a przekona się.

Niebezpieczny figiel.

W ub. sobotę o godz. 4 po południu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na ulicy Wiatrakowej, Rólnik Michał Florek, liczący lat 33, z Łasina pow. bydgoskiego, przywiózł do miasta kapustę. Gdy na chwilę odszedł od pojazdu, koń podrażniony przez łobuzerie ulicznia, spłoszył się. Na widok tego przybiegł rólnik i starał się konia zatrzymać. Zdenerwowany koń niespodziewanie kopnął właściciela furmanki tak nieszczęśliwie w głowę, iż Florek padł nieprzytomny na bruk. Przewieziono nieszczęśliwego karetką sanitarną do Szpitala Powiatowego, gdzie lekarz stwierdził złamanie górnej i dolnej szczęki.

Zamach samobójczy ekspedientki.

W ub. sobotę po południu targnęła się na życie 17-letnia bezrobotna ekspedientka Janina P., zam. przy ul. Kujawskiej 63. Młoda desperatka napila się w celu samobójczym esencji octowej. W stanie bardzo poważnym odstawiono ją karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej. Przyczyzna zamachu samobójczego były mieszkański rodzinne.

Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.

Jadąc rowerem ulica Konarskiego niespodziewanie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 42-letni **palacz kolejowy Jan Krüger**, zam. przy ul. Henryka Dietza 18. Podczas jazdy złamały się nagle widełki roweru i kolejarz runął na bruk kamienny, doznając ciężkich ogólnych potłuczeń na twarzy. Przechodnie zajęli się bezprzytomnym rowerzystą. Zawezwana karetką sanitarną przewieziono nieszczęśliwego do Lecznicy Miejskiej.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

W. Hulewicz: „**GNIAZDO ŻELAZNEGO WILKA**“ (Bibl. Dookoła Polski. Tom 2.) Książnica-Atlas. Lwów - Warszawa. W Bydgoszczy u Gieryna. Str. 70. Zł 1,50.

Książeczka „Gniazdo Żelaznego Wilka“ już samym tytułem zapowiada, że będzie w niej mowa o czymś nieznanym, egzotycznym. Dla iluż jeszcze Polaków Wilno jest miastem tajemnic, znanym co najwyżej powierchownie. Autor wprowadza czytelnika w te czarowne tajemnice przy pomocy swobodnej gawędy, budząc jego zaciekawienie i wzmagając podziw. Po takiej lekturze lepiej zrozumiemy ducha Wileńszczyzny, odczujemy głębiej rytm poezji mickiewiczowskiej. Książeczkę zdobi 15 przepięknych zdjęć Jana Buhaka.

Erich Kästner: „**Trzej panowie na śniegu**“, przekład Magdaleny Samozwaniec. Wyd. G. Przeworskiego, w Bydgoszczy — u Gieryna.

Humoreska Kästnera dzieje się w bawarskich Alpach i smakuje jak dobre bawarskie piwo — takie słodkie od początku do końca. Przekład Magdaleny Samozwaniec doskonały. Czyta się z prawdziwą przyjemnością. es.

Z M A R L I

S. p. **Władysław Preis**, prezes spółdzielni mleczarskiej w Płużnicy.

S. p. **Franciszek Wojnowski**, lat 77, właściciel majątku Kleszczewko (Gdańskie Wyżyny).

S. p. **Maria Krajewska** z domu Gilginas w Grudziądzu.

S. p. **Roman Jurożyński**, lat 61, w Sierakowie.

Potrzebny od zaraz emerytowany lekarz weterynaryjny

jako kierownik rzeźni miejskiej, względnie dla dojazdów celem nadzoru.

Bliższych informacji udzieli Zarząd Miejski w Solcu Kujawskim. (—) Kłodziński, burmistrz.

Licytacja. (20475) We wtorek dnia 27 bm, godz. 11.30 sprzedawać się będzie w tut. Ekspedycji Towarowej: kłamki do drzwi, tkaninę jutową i inne rzeczy. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz.

Rower tanio sprzedam. Gdańska 136, skład. (11418)

Dom (11415) centrum, dochód 8400, ce- na 45000, z powodu wyjazdu sprzedam. Fajtanowski, Zduny 10, tel. 3148.

SPRZEDAŻE

Jadalnię (11406) tanio. Kozińskiego 32.

KUPNA

Wanne piec kąpielowy kupię. Gdańska 37, Derchel J 382

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo wydzierżawię. Kordeckiego 13 gosp (20476)

POSA DY WOLNE

Pomocnik krawiecki potrzebny. Długa 32. (20471)

Stolarz fornierowaną pracę potrzebny. Matejki 4. (11407)

Parobka pracownego poszukuje Rohde, Morzgowina p. Ostromecko. (11419)

Podręczna

potrzebna. Kordeckiego nr. 25. (20460)

Dziewczyna potrzebna. Gdańska 73, „Oszczędność“ (11410)

Podręczne 3-go Maja 5, m. 1. (11413)

Młodsza (20459) służąca. Jezuicka 10, skład.

Kilku (20477) stolarzy na meble poszukują. Pod Blankami 45.

Stolarz (11403) potrzebny. Lipowa 12.

POKOJE WOLNE

Pokój frontowy utrzymaniem. Gdańska 55—4. (11422)

Pokój Chrobrego 20. 11421

2 urzędniczkom 2 eleg. umebł. pokoje 35 zł. Krasieńskiego 19—4. 11409

Gdańska 25, II umebł. pokój. (11417)

2 pokoje wynajmę. Paderewskiego 10—5. Tel. 1369. (11386)



Pożar w bydgoskiej fabryce czekolady „Holandia“.

W ubiegłą sobotę krótko po godz. 1.30 w południe zaalarmowano straż pożarną do fabryki czekolady i kakao „Holandia“ przy ul. Marsz. Focha 16. Właścicielem fabryki jest p. Teofil Kotrulisi. Z niustalonej dotąd przyczyny pożar wybuchł niespodziewanie w dziale maszynierii, gdzie znajduje się wielki młyn do mielenia kakao. Pożar szybko rozprzestrzenił się i płomień osiągnął wysokość kilku metrów, lecz dzięki energicznej akcji straży pożarnej udało się pożar po dwóch godzinach opanować. Zniszczony został **młyn do mielenia kakao oraz około 800 kg kakao**. Ogólne straty wynoszą 4.000 złotych.

— **Zamiast wieńca na grób śp. Mariana Laknera**, ofiaruje Klub Polski 20 zł na bezrobotnych. **Zamiast wieńca dla śp. aptekarza M. Laknera**, składa Jan Kłosiński — („Farmacja“ - Bydgoszcz) 5 zł na bezrobotnych.

Sprawy sokole.

Sokół żeński. Jutro, wtorek ćwiczenia młodzieży od godz. 6-tej; ćwiczenia drużyny od godz. 8-ej w sali gimn. kupieckiego, ul. Konarskiego.

T. G. Sokół III. Dziś, w poniedziałek specjalne ćwiczenia gimnastyczne dla seniorów od godz. 20—21 w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego.

I. drużyna ratownicza żeńska. Dziś, 26 bm. o godz. 19 zbiórka w sekretariacie przy ul. Dworcowej. Przybycie wszystkich ratowniczek konieczne.

Sokół V, sekcja żeńska. Dziś, w poniedziałek lekcja robót ręcznych o godz. 19-ej w lokalu p. Gordona, ul. Chelmińska. Uprasza się wszystkie drużyny o przybycie. We wtorek ćwiczenia przy ul. Kordeckiego

Z życia towarzyskiego.

Poniedziałek 26 października. Godz. 19,00: **Związek kawalerzystów**. Zebranie w sali p. Deruckiego, ul. Król. Jadwigi 17, róg Łokietka. Zaprasza się wszystkich rezerwistów kaw. i broni jęzdej. Godz. 19,30: **Koło absolwentów szkoły Dąbrowskiego**. Schadzka w świetlicy szkoły Dąbrowskiego.

Sekcja uczniów kupieckich. Zebranie plenarne we wtorek 27 bm. o godz. 20 w sekretariacie, ul. Jagiellońska 10. Na porządku obrad referat o ks. Piotrze Skardze — wygłosi stud. U. P.

Odpowiedzi redakcji

A. B. Opłate 20-groszówkę przewiduje ustawa. Jeżeli lekarz 20 gr nie zainkasuje, musi je wyłożyć z własnej kieszeni.

SPRYT ADWOKACKI.

Do gabinetu mecenas wpada zdyszany jegomość:

— Panie mecenasie — woła od progu — mieszkam w tym samym domu i mam sklep. Właśnie przed chwilą jakiś chłopiec silił mi kamieniem szybę wystawowa. Co mam zrobić?

— Należy się zwrócić do ojca tego chłopca. On będzie musiał zapłacić.

Klient zaciera ręce.

— To świetnie. Wobec tego niech pan mecenas zapłaci mi 20 złotych, bo to był pański syn.

Adwokat pociera czoło:

— Trudno, w takim razie za poradę zapłaci mi pan zamiast pięćdziesięciu trzydzieści złotych.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 530), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia **29. października 1936 r.** o godz. 9-tej w majątności SŁUPOWA pow. szubińskiego, celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli wymagalnych od p. Szulczewskiego Stanisława odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: żyto niemłócone 1.760 ctr. 10.560 zł. Zajęte przedmioty można oglądać dn. 29. października 1936 r. od godz. 8,40 do godz. 9, w majątności SŁUPOWA.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Szubinie (—) Z. Ekiert.

Szubin, dnia 27. października 1936 r.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“

Dnia 23 października 1936 r. zmarł ś. p.

Marian Lakner

członek naszej Rady Nadzorczej.

W Zmarłym ceniliśmy bezstronne, oparte na długim doświadczeniu oddanie się sprawom naszej instytucji.
Cześć Jego pamięci!

Rada i dyrekcja
Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Bydgoszczy.

(20458)

†
Ś. P.

Marian Lakner

aptekarz i były honorowy radca miejski

zmarł w dniu 23 października 1936 roku.

Obowiązki swe jako Członek Magistratu spełniał gorliwie i sumiennie, poświęcając siły swe dla dobra i rozwoju miasta.

Cześć Jego pamięci.

(20468)

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

Wszystkim, którzy w tak piękny sposób przyczynili się do oddania ostatniej przysługi naszemu najukochańszemu bratu ś. p.

Piotrowi Górkiewiczowi

przodownikowi Pol. Wydziału Śledczego

a w szczególności Przewielebnemu Duchowienstwu, Panu Staroście za słowa współczucia i wysłania przedstawieliela w osobie p. referendarza Nowakowskiego, wszystkim kierownikom Komisarjatu z Panem Komendantem P. P. mgr. Kowalskim, który osobiście raczył się zająć całym pogrzebem, Kier. Wydz. Śledcz. p. asp. Szalkowskiemu, Rodzinie Policyjnej z przewodniczącą p. komend. Kowalską na czele, redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, wszystkim przyjaciółom, kolegom i znajomym Zmarłego oraz delegacjom, za tak liczny udział i piękne wieńce składamy najserdeczniej

„Bóg zapłać!”

Rodzina

Bydgoszcz, 26. X. 1936 r.

(20457)

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska
Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

Dnia 24 października 1936 r. o godz. 15 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Oskar Feilke

dyplomowany-inżynier

przeżywszy lat 29, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona
Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 14-tej z kostnicy nowego cmentarza ewangelickiego. (20349)

Uwaga! Najslawniejszy psychografolog świata, wielki starzec, uczony medyc. redaktor Szyller-Szkołnik, autor wielu prac naukowych, wnikliwy znawca duszy ludzkiej — określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Na seansach osobistych — słynne medium Ewiguy, pod wpływem Jego sugestii — odgaduje imiona, nazwiska, wyszczególnia najważniejsze fakty życia, daje odpowiedzi na szczerze pomyslane pytania. Przyjęcia osobiste cały dzień. Na odpowiedź listowną podaj datę urodzenia, załącz najmniejsze ogłoszenie (50 groszy znaczkami pocztowymi). Warszawa, Redakcja „Swit”, Żulinskiego 9.



Czytajcie
Dziennik
Bydgoski

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim

Drzewka owocowe



jabłonie,
czereśnie,
śliwy, wi-
śnie wyso-
kopienne
szinka
zł 1,25
100 sztuk
zł 110

Skład nasion
i Zakłady Ogrodnicze
S. Tomaszewski i Ska
Toruń, ul. Chelmińska 10
telefon 1326.

RÓŻNE

Roboty domowe
czyszczenie trzonków, Fa-
bryka, Grunwaldzka 22,
tel. 2894. 20321

Zgubiłem (20443)
portfel z dokumentami i
wykaz osobisty. Oddać
za wynagrodzeniem. Aleks
Figurski, Gajowa 26.

POLECENIA

Kafle

oraz wszelkie przybory do
pieców najtaniej Dworcowa
61. (18761)

Futra

przerabia, reperuje, mo-
dnie tanio. Kuśnierz, Dłu-
ga 47. (17185)

SPRZEDAŻ

Dobrze

zaprowadzony interes ko-
lonialny, wyszynk wódek,
duża sala zabaw, wtem ubi-
kacje nadające się na
mleczarnię lub młyn, ładny
ogród, w większej wio-
sce, w Wyrzyskiem, na
sprzedaż lub wydzierżawie-
nie. Zgłosz. do Dzien.
Bydg. pod „D. L.” (20405)

Marchew
jadalna sprzedaje wago-
nowo Majetność Nawra
powiat Toruń. (20466)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Burlak z nad
Wołgi” i nadprogram.

ADRIA: „W cieniu sa-
motnej sosny” z Silvia
Sidney i nadprogram.

APOLLO: „Maria Stuart”
i nadprogram.

MARYSIENKA: „Księ-
żniczka O'Hara” oraz
„Katarzynka” z Fran-
ciszka Gaal.

REWIA: „Piekielny w-
wóz” i „C. K. Rezer-
wista”, komedia.

BALTYK: „Uciekierzy”
i „Wielki gracz”.

Sprzedam

natychmiast młyn gazo-
wo-motorowy 50 PS. prze-
miał 6 ton, automatyczne
urządzenie, w dobrej oko-
licy przy dworcu, cena
26.000.— Adres wskaże
Dziennik. (20406)

Radio

dobre 3 lamp. bardzo ta-
nio na sprzedaż. Krasin-
skiego 15, m. 3. (20335)

Pianino

krzyżowe, magiel Zobla-
tano. Wełniany Rynek
10-1. (20453)

Konia

wóz, szory. Kujawska 4.
(20444)

Dla dentysty

korzystnie na sprzedaż
urządzenie gabinetowe,
krzesło Olpump, szafka
szklane, wiertarki, maszy-
nę, kocioł, instrumenty,
kleszcze i inne. Zgłosze-
nia pod adres: W. Króli-
kowski, Starogard, Ry-
nek 37. (20454)

Wózek

dziecięcy zimowy mocny
sprzedam. Brodziński, So-
wińskiego 14. (11400)

Radio-odbiornik

3 obwodowy na prąd
zmienny sprzedam lub
zamienię na prąd stały
110 wolt, 2 obwodowy do
sieci, Zgłoszenie: telefon
nr. 3750. (20433)

Samochód

ciężarówkę Chevrolet 1 1/2
tonowy, wszelkimi przy-
rzędami tanio sprzedam.
Reinhold Riewe, Łęg pocz-
ta Podwieski, powiat Chel-
mno. (20465)

2 konie

robotce sprzedam. Grun-
waldzka 93. (20461)

KUPNA

Dom

dochodowy Gdyni, placę
35.000, przejmę dług. Oferty
Dzienn. Bydg. Gdynia
„Kupno”. (20360)

Nieruchomość

w śródmieściu, wpłaty
100.000, poszukuję wprost
od właściciela. Oferty pod
„Nieruchomość” filia
Dziennika. (11402)

Dom

z piekarnią w Bydgoszczy
lub Toruniu, dobre poło-
żenie za 50.000 gotówki
kupię. Pośrednicy wy-
kluczeni. Zgłoszenia do
Dziennika pod „Elde”. (20401)

Domek

z ogródkiem od gospoda-
rza kupię, peryferje wy-
kluczone, wpłacę 5.000.
Oferty filia „Gospodarz”. (11310)

Piec

węglowy w dobrym sta-
nie do łazienki kupi Ho-
tel Victoria, Dworcowa 85.
(20447)

POSADY WOLNE

Buchalterka

rolna potrzebna. Zgłosze-
nia kierować pod „Bu-
chalterka”, Promenada 53.
(11288)

Krawiecki

pomochnik potrzebny. Ja-
niszewski, Koronowo. (11403)

Dziwczynę

lepszą, przychodnią, go-
towaniem przyjme. Adres
Dziennik. (11423)

Dobry

polier na stałe. Sniadec-
kich 40. (20450)

Kucharka

doświadczona, znająca się
na pierwszorzędnej ku-
chini, z dobrymi świadec-
twami w wieku od 35 do
45 lat potrzebna od zaraz.
Zgłoszenia z fotografią
pod „Kucharka 500” do
filii Dziennika Bydgo-
skiego. (19766)

Gospodyni

samodzielną do samotne-
go kupia poszukiwana od
1. XI. 36 r. Odpisy świa-
dectw, z podaniem pensji
i dołączeniem fotografii
skierować proszę pod
„A. B. nr. 101”. (20238)

Stużaca

uczciwa, silna z gotowa-
niem zaraz potrzebna.
Promenada 77. (20472)

Chłopiec

do posyłek z rowerem od
zaraz potrzebny. Garba-
ry 17/2. (20446)

Potrzebna

dziwczyną umiejącą do-
brze gotować. Aleje Mic-
kiewicza 9-2. (11404)

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer

rzeźnik szuka posady.
Oferty filia „1000”. (11405)

DZIERŻAWY

Lokale Handlowe

obszerne, 3 piętrowe w
głównym punkcie miasta
Torunia (ulica Szeroka),
nadające się na dom to-
warowy, kawiarnię wzgl.
inne przedsiębiorstwo na
dogodnych warunkach od
zaraz do wynajęcia. Zgło-
szenia do „Par” Toruń,
Szeroka 46, pod „Centrum
Handlowe”. (20376)

Szukam

dzierżawy piekarni. Ro-
bert A s z y k, Starogard
Szlachecki. (20473)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
wynajmę. Sw. Floriana 9/4a

1 i 3 pokojowe:
kuch.ogr. Sniadeckich 39/1.

3-2 i 1 pokojowe:
kuch.łaz. Sniadeckich 31/1.

2-3-5 pokojowe:
Jagiellońska 28.

3 pokojowe:
i skład. Kossaka 75.

5 pokojowe:
garaż. Gdańska 119.

Czteropokojowe
z łazienką, warsztat wy-
dzierżawi. Wojciechow-
ski, Pomorska 36. (20463)

Trzy
pokoje kuchnia do wynaj-
ęcia. Sniadeckich 7, go-
spodarz. (11401)

Mieszkanie
3 pokojowe w śródmieściu
z wygodami od zaraz do
wynajęcia. Oferty do filii
Dzien. Bydg. pod „W M.”
(11411)

Pokój (20448)
kuchnia, stajnia. Gajowa 33.

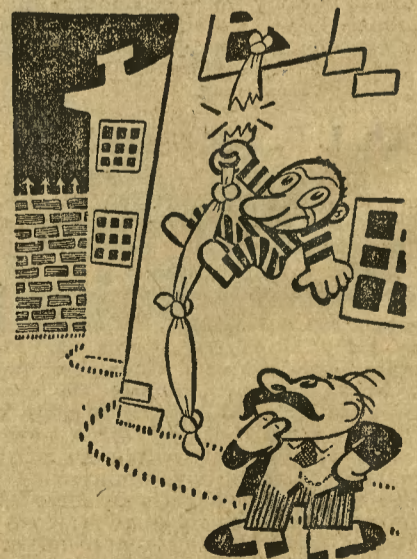
1 pokój (11416)
kuchnia. Nakielska 88.

Pokój (20434)
z kuchnią poszukuje, na
stałej posadzie. Zgłosze-
nia do Dziennika Bydgo-
skiego pod „R. S.”

Pokój
kuchnia, przedpokój po-
szukuje od zaraz bezdzie-
tne małżeństwo możliwie
centrum. Oferty „Urzę-
dnik zaraz”. (20462)

Pokój (20295)
słoneczny, wygodny, łazien-
ka, pierwszorzędne utrzy-
manie. Sw. Floriana 3/8.

HUMOR AMERYKAŃSKI.



Dyrektor więzienia: Będę musiał zerwać
z dostawcą. To płótno już trzeci raz przy
próbach ucieczki się rwie.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.